

Ujęcie szpiegów i dywersantów wywiadu amerykańskiego Komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR

MOSKWA. Agencja TASS ogłasza następujący komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR:

W nocy na 26 kwietnia br. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ZSRR otrzymało informacje o pogwałceniu granicy radzieckiej i o ukazanym się nad terytorium Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej obcego samolotu nieznanej pochodzenia. Stwierdzono, że ze wspomnianego samolotu zrzucono spadochroniarze — agenci wywiadu obcego.

W wyniku zarządzeń Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR, dnia 27 kwietnia podjęto i aresztowano dwóch spadochroniarzy, którzy oświadczyli, że nazywają się Wasyl Wasiliewicz Wasilczenko i Leonid Mikołajewicz Matkowski.

Ujęci spadochroniarze przyznali się, że są dywersantami i że zostali przetrzeźwieni z zagranicy do ZSRR przez wywiad amerykański dla wykonania zadań dywersyjnych, terrorystycznych i szpiegowskich. Dywersanci oświadczyli, że w nocy na 26 kwietnia br. zostali zrzucony na terytorium Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej na spadochronach z amerykańskiego samolotu czteromotorowego bez znaków rozpoznawczych.

W toku przesłuchania dywersanci Wasilczenko i Matkowski przyznali się, że używają zmyślonych nazwisk nadanych im przez wywiad amerykański i że w rzeczywistości nazywają się: „Wasilczenko” — Aleksander Wasiliewicz Łachno, pseudonim szpiegowski „Alek”, „Matkowski” — Aleksander Mikołajewicz Makow, pseudonim szpiegowski „Pit”.

Łachno i Makow zeznali, że wraz z nimi z tegoż samolotu zrzucono dwóch innych dywersantów — agentów wywiadu amerykańskiego noszących pseudonimy „John” i „Dick”. W wyniku zarządzeń Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR dywersanci „John” i „Dick” zostali również wykryci i zatrzymani w tym samym dniu. Okazało się, że „John” to Sergiusz Izosimowicz Gorbunow, a „Dick” — Dymitr Mikołajewicz Remiga.

U zatrzymanych spadochroniarzy znaleziono broń palną, truciźną (cjankali), cztery krótkofalowe stacje radiowe, przyrządy radiowe do wskazywania samolotom danych celów, środki posługiwania się tajnym piśmem, przybory do fałszywania dokumentów radzieckich, wielkie sumy waluty radzieckiej, złote monety zagraniczne, mały tryk z tekstem ulotek o treści antyradzieckiej.

W punktach lądowania dywersantów znaleziono otwarte spadochrony.

W wyniku śledztwa w sprawie aresztowanych dywersantów ustalono, że już w latach wielkiej wojny narodowej Łachno, Makow i Gorbunow byli czynnymi agentami okupantów niemiecko-faszystowskich, wydawali ludzi radzieckich prowadzących akcje patriotyczną przeciwko najeźdźcom faszystowskim i uczestniczyli w operacjach niemieckich oddziałów karanych przeciwko partyzantom. Tak więc np. aresztowany Łachno wydał pięciu patriotów radzieckich, którzy zostali rozstrzelani przez gestapowców; dywersant Makow, wchodząc w skład batalionu karnego „Morze Czarne” brał niejednokrotnie udział w bestialstwach i gwałtach najeźdźców niemiecko-faszystowskich wobec patriotów radzieckich. Po klęsce Niemiec hitlerowskich Łachno, Makow Gorbunow i Remiga zbiegli do Niemiec zachodnich, gdzie

(Dalszy ciąg na str. 2)

Opłata pocztowa uiszczona zryczałtem

Cena 20 gr.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok IX nr 126 (2754)

Łódź, czwartek 28 maja 1953 r.

Kierując się Twymi wskazaniem jeszcze ofiarniej będziemy pracować dla dobra naszej ojczyzny Listy związkowców polskich do BOLESŁAWA BIERUTA

WARSZAWA. Związkowcy polscy, wybierając na zjazdach krajowych Bolesława Bierutę pierwszym swym delegatem na III Kongres Związków Zawodowych i prosząc go o przyjęcie mandatu delegata na kongres, śląc w liście ukochanemu przywódcy i sternikowi naszego narodu zapewnienia, że kierując się jego wskazaniem, ofiarnie pracować będą dla dobra ojczyzny, dla sprawy pokoju i socjalizmu.

Delegaci 180-tysięcznej rzeszy nauczycielskiej, zebrani na IV Zjeździe ZZZP, prosząc Bolesława Bierutę o przyjęcie mandatu pierwszego delegata na III Kongres Związków Zawodowych z ramienia Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego, piszą w swym liście m. inn.:

„Pomni Twych wskazań, danych nauczycielstwu dwa lata temu na III Zjeździe naszego związku, ze szczególną energią pracujemy nad podwyższeniem poziomu ideowego całego nauczycielstwa polskiego, nad utrwaleniem i pogłębieniem w świadomości nauczyciela naukowego poglądu na świat. Opierając się na naukę klasyczną marksizmu-leninizmu, na nieśmiertelnej spuściźnie Józefa Stalina, wychowujemy naszą młodzież na gorących patriotów, ofiarnych budowniczych i niezłomnych obrońców naszej socjalistycznej ojczyzny”.

W liście uczestników III Krajowego Zjazdu Związku Zawodowego Metalowców czytamy m. in.: „III Krajowy Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Metalowców, wyrażając wolę wszystkich członków związku, wybrał Was pierwszemu delegatem na III Kongres Związków Zawodowych. Prosząc Was o przyjęcie wyboru zapewniamy, że pomni rewolucyjnych tradycji metalowców będziemy wypełniać Wasze wskazania walczyć o wykonanie zadań

Planu 6-letniego — planu budowy socjalizmu w naszej ojczyźnie, umacniania jej siły i obronności”.

„Zapewniamy Was — czytamy w liście uczestników

Planu 6-letniego — planu budowy socjalizmu w naszej ojczyźnie, umacniania jej siły i obronności”.

Planu 6-letniego — planu budowy socjalizmu w naszej ojczyźnie, umacniania jej siły i obronności”.

Planu 6-letniego — planu budowy socjalizmu w naszej ojczyźnie, umacniania jej siły i obronności”.

Planu 6-letniego — planu budowy socjalizmu w naszej ojczyźnie, umacniania jej siły i obronności”.

Planu 6-letniego — planu budowy socjalizmu w naszej ojczyźnie, umacniania jej siły i obronności”.

Planu 6-letniego — planu budowy socjalizmu w naszej ojczyźnie, umacniania jej siły i obronności”.

Planu 6-letniego — planu budowy socjalizmu w naszej ojczyźnie, umacniania jej siły i obronności”.

Planu 6-letniego — planu budowy socjalizmu w naszej ojczyźnie, umacniania jej siły i obronności”.

Planu 6-letniego — planu budowy socjalizmu w naszej ojczyźnie, umacniania jej siły i obronności”.

Planu 6-letniego — planu budowy socjalizmu w naszej ojczyźnie, umacniania jej siły i obronności”.

Planu 6-letniego — planu budowy socjalizmu w naszej ojczyźnie, umacniania jej siły i obronności”.

Planu 6-letniego — planu budowy socjalizmu w naszej ojczyźnie, umacniania jej siły i obronności”.

Planu 6-letniego — planu budowy socjalizmu w naszej ojczyźnie, umacniania jej siły i obronności”.

Zjazdu Zw. Zaw. Prac. Kolejowych — że jeszcze bardziej wzmożemy nasze wysiłki dla podnoszenia świadomości ideologicznej mas kolejarskich, wzmocnienia dyscypliny pracy, że jeszcze skuteczniej będziemy mobilizować załogi naszych zakładów pracy do przedterminowego wykonania zadań przewozowych kolei w Planie 6-letnim, aby budować potęgę i szczęście naszej ludowej ojczyzny”.

Zbliża się dzień uruchomienia rejonu wielkich pieców w hucie im. Bolesława Bieruta

CZĘSTOCHOWA. Budowniczość huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie wkroczyła obecnie w okres końcowych prac przy wielu obiektach rejonu wielkich pieców. Co kilka dni oddawane są do użytku coraz to nowe urządzenia, przybliżające dzień rozpoczęcia rozruchu potężnych agregatów wielkopiecowych.

Pierwszy wielki piec jest niemal całkowicie gotowy. Obecnie najważniejsze prace skupiają się z jednej strony na doprowadzeniu wody, pary i energii elektrycznej do urządzeń wielkopiecowych, z drugiej — na budowie linii kolejowej dla dowożenia surowca, a także urządzeń do rozładunku rudy, koksu i topników: mostu przeładunkowego, wywrotnicy wagonowej i wyciągu składowego.

W ostatnich dniach odbyły się pierwsze próby uruchomienia w centralnej pompowni, po sprawdzeniu pracy silników elektrycznych, podłączono pierwsze pompy. W tych dniach również i na tym obiekcie prace zostaną całkowicie zakończone, a obiekt — oddany do eksploatacji.

Budowniczość huty im. Bieruta wytyżają wszystkie siły, aby sprostać olbrzymim zadaniom w tym najtrudniejszym okresie przed pełnym uruchomieniem rejonu wielkich pieców.

WARSZAWA. W dniu 27 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Republiki Czechosłowackiej w Polsce Karel Vojacek złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Stanisławowi Skrzyszewskiemu.

WARSZAWA. — W środę 27 bm. odjechała z Warszawy do Moskwy ekipa bokserów ZSRR, uczestników X Mistrzostw Europy.

Na Dworcu Głównym bokserów radzieckich żegnali przedstawiciele władz sportowych z przewodniczącym GKKF — Rezkim na czele oraz delegację zrzeszeń sportowych i studentów AWF.

WARSZAWA. — W środę 27 maja Zgromadzenie Narodowe zostało zwołane, aby wysłuchać jego przemówienia programowego i pochwalić uchwałę w sprawie udzielenia mu tzw. immunitetu, tj. upoważnienia do utworzenia gabinetu.

W swym przemówieniu Reynaud oświadczył, że zgodził się na utworzenie gabinetu, jedynie pod warunkiem, że w terminie 10-dniowym parlament dokona zmiany konstytucji, według jego wskazówek. Zmiana konstytucji, której domaga się Reynaud idzie w kierunku dalszej faszystyzacji ustroju Francji. Jego żądania w sprawie zmiany konstytucji są następujące:

1) jeśli w okresie 18 miesięcy od chwili objęcia władzy rząd otrzymuje votum nieufności, to Zgromadzenie Narodowe zostaje automatycznie rozwiązane.

2) najwcześniej po upływie 20 i najpóźniej po upływie 30 dni po rozwiązaniu zgromadzenia odbywają się wybory powszechne.

W kołach politycznych podkreślają, że celem tej „reformy” konstytucji jest nie dopuszczenie do parlamentu

Dalszą faszystyzację Francji przewiduje program Reynaud przedstawiony w Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ. — Jak już podaliśmy, skrajnie prawicowy polityk burżuazyjny Paul Reynaud przyjął propozycję prezydenta republiki Auriola i podjął się próby utworzenia nowego rządu francuskiego.

Przechodząc do polityki zagranicznej Reynaud podkreślił, że popiera w całej pełni politykę bloku atlantyckiego, wypowiedział się o niedwuznacznie za utworzeniem tzw. „armii europejskiej” i za „dobrym stosunkami” z Trizonią.

Po przemówieniu Reynaud zarządził w debatach przerwy, podczas której przewodniczący poszczególnych grup parlamentarnych odbyli narady ze swymi grupami.

Głosowanie nad sprawą inwestytury odbędzie się prawdopodobnie późno w nocy.

Przechodząc do polityki zagranicznej Reynaud podkreślił, że popiera w całej pełni politykę bloku atlantyckiego, wypowiedział się o niedwuznacznie za utworzeniem tzw. „armii europejskiej” i za „dobrym stosunkami” z Trizonią.

Po przemówieniu Reynaud zarządził w debatach przerwy, podczas której przewodniczący poszczególnych grup parlamentarnych odbyli narady ze swymi grupami.

Głosowanie nad sprawą inwestytury odbędzie się prawdopodobnie późno w nocy.

Przechodząc do polityki zagranicznej Reynaud podkreślił, że popiera w całej pełni politykę bloku atlantyckiego, wypowiedział się o niedwuznacznie za utworzeniem tzw. „armii europejskiej” i za „dobrym stosunkami” z Trizonią.

Po przemówieniu Reynaud zarządził w debatach przerwy, podczas której przewodniczący poszczególnych grup parlamentarnych odbyli narady ze swymi grupami.

Głosowanie nad sprawą inwestytury odbędzie się prawdopodobnie późno w nocy.

Przechodząc do polityki zagranicznej Reynaud podkreślił, że popiera w całej pełni politykę bloku atlantyckiego, wypowiedział się o niedwuznacznie za utworzeniem tzw. „armii europejskiej” i za „dobrym stosunkami” z Trizonią.

Po przemówieniu Reynaud zarządził w debatach przerwy, podczas której przewodniczący poszczególnych grup parlamentarnych odbyli narady ze swymi grupami.

Głosowanie nad sprawą inwestytury odbędzie się prawdopodobnie późno w nocy.

Lud niemiecki walczy o pokój



Masy pracujące Niemiec zachodnich demonstrują przeciw wojennej polityce rządu Adenauera. Druty kolczaste i terror policyjny nie są w stanie powstrzymać woli walki ludu niemieckiego o pokojowe, zjednoczone i demokratyczne Niemcy.

NA ZDJĘCIU: policja usiłuje rozprędzić demonstrujących patriotów niemieckich w Bonn.

Fot. — CAF.

„Co bylibyśmy powiedzieli prezydentowi Republiki” Dokument FPK na łamach „Humanite”

PARYŻ. FRANCUSKA PARTIA KOMUNISTYCZNA OGŁOSIŁA NA ŁAMACH „HUMANITE” DOKUMENT PT. „CO BYLIBYŚMY POWIEDZIŁI PREZIDENTOWI REPUBLIKI”

W swych rozmowach, jakie na stały po upadku rządu Mayera — stwierdza Francuska Partia Komunistyczna — prezydent republiki uznał za stosowne powstrzymać się od wezwania przedstawicieli Francuskiej Partii Komunistycznej niewątpliwie dlatego, że jeszcze raz byłby mu powiedział prawdę.

Bylibyśmy powiedzieli prezydentowi republiki, jak bardzo żałujemy za konsekwencje polityki marshallizacji, której inicjatywę podjął wraz z socjalistą Ramadierem w maju 1947 r., eliminując komunistów z rządu.

Powiedzieliśmyby prezydentowi republiki, że kredyty wojskowe, które wyniosły 231 miliardów w 1947 r. wzrosły w 1953 r. według danych oficjalnych do 1.463 miliardów. Te ogromne wydatki wojskowe, wynikające z polityki wyrzekania się niezawisłości narodowej, której żądanie następstwa zawsze pchnowaliśmy, są powodem stałego pogarszania się warunków bytu klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy.

Bylibyśmy powiedzieli prezydentowi republiki, iż rząd, którego pragnie naród, postawiłby sobie za zadanie:

— Zaprzestanie wojny w Wietnamie i zawarcie układów ekonomicznych i kulturalnych, odpowiadających interesom ludów Wietnamu, Laosu i Kambodży i ludu Francji.

— Zwolnienie konferencji w celu uregulowania problemu niemieckiego.

— Wprowadzenie w życie polityki, która sprawi, że Francja przemawiać i działać będzie na rzecz uregulowania drogi rokowań wszystkich spornych problemów, na rzecz zawarcia paktu pokoju.

Bylibyśmy powiedzieli prezydentowi republiki, iż rząd, którego pragnie naród, postawiłby sobie za zadanie:

— Masową redukcję wydatków wojennych i powrót do gospodarki pokojowej, poprawę warunków bytu mas pracujących, ochronę zdobyczy socjalnych, przywrócenie sprawiedliwego systemu podatkowego, uwzględnienie postulatów klasy robotniczej i mas pracujących miast i wsi.

Coraz liczniej ludzie pracy — socjaliści walczą wraz ze swymi towarzyszami komunistami przeciwko wspólnym wrogom. Wszyscy razem uniemożliwią próbę zahamowania woli jednolitej robotniczej i postawienia nas poza prawem. Robotnicy-socjaliści podobnie jak ich bracia komuniści nie chcą rządu kierowanego przez ludzi reakcji, nie chcą rządu kierowanego przez grabarzy ojczyzny, człowieka klęski, zartętego wroga mas pracujących, Paul Reynaud nie chce też rządu kierowanego przez innych przedstawieli tej samej polityki.

Zmuszą „ni” do utworzenia prawdziwego rządu francuskiego, który będzie prowadził politykę niezawisłości narodowej i pokoju, postępu społecznego i ocalenia swobód demokratycznych, rządu, który narzecznie będzie prowadził politykę francuską.

Lotnictwo USA kontynuuje barbarzyńskie naloty na Phenian

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Phenianu, że 26 maja w ciągu dnia lotnictwo amerykańskie znów bombardowało dzielnice mieszkalne Phenianu. Zrzucono bomby burzące o dużej sile. Najbardziej ucierpiały dzielnice Phenianu i Thansanri. Są ofiary wśród ludności cywilnej.

Zbrodnicze cele indochińskiej krucjaty

Codziennie od przeszło siedmiu lat na cmentarzach wojennych w wioskach indochińskich przybywa grobów młodych żołnierzy francuskich, którzy pragnęli żyć i służyć swemu krajowi — a musieli zginąć dla obcych i nienawistnych celów. Codziennie naród francuski płaci miliard franków na „brudną wojnę” z narodem wietnamskim. Codziennie armaty wypuszczają setki pocisków, z których każdy kosztuje 20 tysięcy franków. Tysiące, miliony franków, wydanych francuskim poddańcom, przemieniają się w dżdżownic wietnamskiej krwi, w dymiące zgłiszczające wioski, w nędzę i rozpacz tysięcy ludzi.

MONOPOLE AMERYKAŃSKIE „POMAGAJA” FRANCJI

Te pociski niosące śmierć są głównym źródłem superzysków tych wszystkich, którzy na wojnie nie tracą, a jedynie przysparzają. Ostatnie kości, jak mówił generał de Lattre de Tassigny o francuskim korpusie ekspedycyjnym, lecz przeciwnie, dora-

biają się milionowych majątków. Fantastyczny majątek zbił na „brudnej wojnie” Bank Indochiński. Tęcza się na krwi Francuzów i Wietnamczyków monopol amerykański „Standard Oil”, „Caltex Oil”, „Bethlehem Steel”, „Florida Phosphate” i inne, które jednocześnie z udziałem „pomocy” Francji, korzystają z okazji, by zagarnąć bogactwa okupowanych jeszcze rejonów Wietnamu, wypierając kapitał francuski.

Te właśnie monopole i banki dają dziś wszelkimi sposobami do przedłużenia wojny w Wietnamie i rozszerzenia jej na inne obszary południowo-wschodniej Azji. Komunikat rady atlanckiej z 16 grudnia ubiegłego roku stwierdza, że „podobnie jak w Korei, opór wolińskich narodów w Azji południowo-wschodniej harmonizuje całkowicie z celami i ideałami wspólnoty atlantyckiej”. A organ „U. S. News and World Report” z 13 marca br. pisał niedwuznacznie: „Plan amerykański w Korei to odciążenie Stanów Zjednoczonych, wyczerpanie sił wroga, uderzenie w innym miejscu”.

„HARMONIA IDEALÓW” Nie trudno się domyślić, że to „inne miejsce” oznacza

Indochiny, dogodną bazę wypadową przeciwko Chinom, „klucz do południowo-wschodniej Azji”, jak mówią różni współpracownicy „China lobby”, Nixon, Mac Arthur, Taft i inni. I o tym właśnie dyskutowali w Waszyngtonie Mayer i Bidault, gdy pojechał tam w marcu br., by „dokonać pasowania Francji na mocarstwo, zdolne rozgromić siły Wietnamu w ciągu 18 miesięcy”, jak chwiliła się reakcyjna prasa francuska. „Pasowanie” to jednak wypadło nader skromnie. Amerykanie bowiem bynajmniej nie krępowali się wyjaśnić Francuzom, że „harmonia idealów” niekoniecznie oznacza harmonijne rozłożenie ciężarów wojny i aż nazbyt wyraźnie dali im do zrozumienia, że mają nadal wykonywać w Indochinach „brudną robotę”, czyli walczyć i ginąć. Amerykanie rezerwu sobie mniej niebezpieczne i bardziej intratne funkcje, jak dostawa sprzętu i kontrola gospodarki, „opieką” nad rządem Bao Dai, oraz szkolenie marionetkowych oddziałów zwerbowanych spośród miejscowej ludności. Cel tej koncepcji był jasny: „druzgocące zwycięstwo” miało być wywołane krwią Francuzów, lecz owoce jego niepodzielnie przypadłyby w udziale amerykańskiemu kapitalistom.

SUKCESY ARMII LUDOWEJ

Zwycięstwo to jest dziś jednak dalsze niż kiedykolwiek. Narodził się bowiem niegodziwy na jarzmo francuskiego kolonializmu i walczył przeciwko niemu ze wszystkich swych sił, odnosząc w tej walce coraz wspanialsze sukcesy. Przeszło 90 proc. terytorium Wietnamu z 20 milionami mieszkańców zostało wyzwolone przez armię ludową. W jesieni ubiegłego roku oddziały armii ludowej wyparły okupantów francuskich z olbrzymiego obszaru na północny zachód od Hanoi. W styczniu i w lutym br. francuski korpus ekspedycyjny poniósł dotkliwą klęskę na płaskowzgórzach Annamu i w Wietnamie Środkowym. W ostatnich zaś tygodniach, również narodził się Patet Lao i Kambodży, zjednoczone z narodem Wietnamu w szeregi Jedynego Antyimperialistycznego Frontu Narodowego Indochin, utworzonego w roku 1951, wyzwołył obszerne terytoria swych krajów, które w planach imperialistów określone były jako bazy wypadowe przeciwko wolnemu Wietnamowi.

Propaganda imperialistyczna głosi, jakoby zwycięstwa Laotańskiej Armii Ludowej-Wyzwoleńczej były czymś nieoczekiwanym. Jakoby do tego czasu w tej części Indochin panował „spokój”. Okupanci francuscy usiłują nawet zaprzeczyć samemu istnieniu armii ludowej-wyzwoleńczej, twierdząc, że ofensywę prowadzi wojska wietnamskie, które rzekomo do konaty agresji na Patet Lao. W kuluarach Quai d'Orsay i ambasad amerykańskiej w Paryżu panuje gorączkowy nastrój. Rozważa się możliwość poruszenia sprawy „Inwazji” Laosu w ONZ. Pan Foster Dulles posunął się nawet do stwierdzenia, że wypadki w Laosie zagrażają bezpieczeństwu USA, jakkolwiek kraj ten leży w odległości tysięcy kilometrów od Stanów Zjednoczonych.

IDEOLOGIE NIE ZNISZCZY SIĘ ARMATAMI

Żadne jednak oszczerstwa i prowokacje, żadne nawoływania o „zagrożeniu interesów”, nie zdołają ukryć prawdziwych, zbrodniczych celów indochińskiej krucjaty, nie zdołają wymusić poparcia narodu francuskiego dla „brudnej wojny”, skazującej tysiące Francuzów na śmierć i kalectwo. „Faktem jest — pisze burżuazyjny dziennik „Monde” — że slogany, przy pomocy których usiłuje się określić naszą działalność, zbankrutowały i nikogo już

nie oszukają. Szczerze wyraża zdanie, że wojna indochińska jest u nas niepopularna i że armia, która tam walczy, nie czuje za sobą narodu. Prowadząc wojnę, trzeba określić jej cel, a czy może nim być walka z komunizmem? Wbrew temu co myśli senator Wiley, który chce użyć bomby atomowej w Laos, ideologię nie zniszczy się armatami. Spytajcie naszych żołnierzy, co myślą o żołnierzach z Wietnamu. Odpowiedzą: „trzeba się im nisko ukłonić”.

„ZWYCIĘŻYMY PONIEWAŻ BIJEMY SIĘ ZA OJCZYZNĘ”

Cała postępową ludzkość chyli dziś czoło przed bohaterami narodami Wietnamu, które wśród nieopisanych wyrzeczeń i trudów, zdobywają wolność, tworząc nowe życie, silne świadomością celu, o który walczą, ożywną wiarą w triumf swej słusznej idei. Cała postępową ludzkość złożyła hołd wielkiemu przywódcy Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, Ho Szi Minhowi, w dniu jego urodzin, jako „temu, który niesie światło”, rozjaśniając narodom Wietnamu drogę do wolności. „Wojna będzie długotrwała i ciężka — mówił on na kongresie Partii Pracy w 1951 r. — zwyciężymy jednak wszystkie trudności. Mamy bowiem wielką partię, opiekującą się na nauce Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina i na ideałach Mao Tse-tunga. Mamy szeroki Front Narodowy, który zrzesza kilka milionów walczących patriotów. Narod nasz jest zwały Mamy dyscyplinowaną, waleczną armię, która wywodzi się z ludu i jest wierna sprawie ludu. Mamy po swojej stronie sympatie ZSRR, Chin Ludowych i krajów demokracji ludowej. Solidaryzuje się z nami klasa robotnicza Francji i krajów ujarzmionych przez francuskie kolonializatorów. Odniesiemy ostateczne zwycięstwo, ponieważ bijemy się za ojczyznę i jesteśmy pełni wiary w zwycięstwo”.

M. D.

Komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)

udało się im z łatwością znaleźć nowych mocodawców i protektorów w postaci organów wywiadu amerykańskiego.

Zdradcy ojczyzny Łachno, Makow, Gorbunow i Remiga, którzy mieli już za sobą doświadczenie w nieczymnej robotce zdraździeckiej, przyjęli zostali na służbę wywiadu amerykańskiego i skierowani do specjalnej szkoły szpiegowsko-dywersyjnej wywiadu amerykańskiego w miasteczku Bad Wiessee w pobliżu Monachium w Bawarii.

Zdradcy Łachno, Makow, Gorbunow i Remiga, pod kierownictwem oficerów wywiadu amerykańskiego, którzy występowali wobec nich pod pseudonimami „Bill”, „Bob”, „Kapitan”, „Władimir”, przeszli dokładne przeszkolenie w metodach organizowania i dokonywania na terytorium Związku Radzieckiego aktów terroru, dywersji i szpiegostwa, w szustelaniu z broni bojowej oraz w robotcie sabotażowej. Szkolono ich również w posługiwaniu się amerykańskimi stacjami radiowymi specjalnej konstrukcji, przeznaczonymi do celów szpiegowskich.

W toku śledztwa wyjaśniło się w szczególności, że jednym z „wykładowców” amerykańskiej szkoły dywersyjno-terrorystycznej w Bad Wiessee, którzy uczyli aresztowanych spadochroniarzy stosowania metod dywersji i terroru, jest kapitan wywiadu amerykańskiego Holladay. Jak zeznali dywersanci Łachno, Makow, Gorbunow i Remiga, amerykańska szkoła szpiegowsko-dywersyjna w Bad Wiessee nie jest jedyną „uczelnią” tego rodzaju w Niemczech zachodnich. Takie „szkoły” istnieją również w Monachium, Frankfurtu nad Menem, Kaufbeuren i Bad Woerishofen. We wszystkich tych „szkołach” wywiad amerykański przygotowuje w tajemnicy szpiegów, dywersantów i morderców w celu wysyłania ich do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

W charakterze kierownika jednej z tych „szkół” w Kaufbeuren (Bawaria) czynny jest pod pseudonimem „Pepper

Jim” współpracownik wywiadu amerykańskiego, major Ronald Otto Bollenbach, który w latach 1946—1947 pełnił funkcję zastępcy attache lotniczego i morskiego USA w Moskwie.

Dywersanci Łachno, Makow, Gorbunow i Remiga zeznali, że gdy ukończyli kurs szkolenia w Bad Wiessee, współpracownicy wywiadu amerykańskiego zaopatrzyli ich w fałszywe paszporty radzieckie, podrobione książeczki wojskowe, broń, truciznę, stacje radiowe, szyfry, kody i inny sprzęt. 23 kwietnia br. wszyscy oni, w towarzystwie wspomnianego współpracownika wywiadu amerykańskiego kapitana Holladaya, przebieżni zostali amerykańskim samolotem wojskowym z Monachium do Grecji na lotnisko atenskie.

Na lotnisku atenskim dywersantów przyjął major amerykańskiej służby wywiadowczej Harold Irving Fidler, który w 1951 roku trzykrotnie przyjeżdżał do Związku Radzieckiego pod maską kupiera dyplomatycznego Departamentu Stanu USA. 25 kwietnia wieczorem dywersanci zostali zaopatrzeni w spadochrony i Fidler ułokował ich na pokładzie wspomnianego czteromotorowego samolotu amerykańskiego bez znaków rozpoznawczych, który przewiózł ich do miejsca zrzutu na terytorium Związku Radzieckiego.

Aresztowani dywersanci zeznali, że wywiad amerykański polecił im przedostać się do Kijowa i Odessy i w pierwszej kolejności, za pomocą wszelkich środków, aż do mordowania ludzi radzieckich, zdobyć oryginalne dokumenty radzieckie, użyć ich zamiast fałszyfikatów sfabrykowanych przez wywiad amerykański i posługiwać się nimi we wspomnianych miastach oraz nawiązać za pomocą doręczonych im stacji radiowych łączność sztyrową z ośrodkiem radiowym wywiadu amerykańskiego w Niemczech zachodnich dla otrzymania dalszych instrukcji wywiadu amerykańskiego w sprawie praktycznego przeprowadzenia aktów terroru i dywersji na terytorium Związku Radzieckiego.

Po zakończeniu śledztwa przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ZSRR, sprawa wymienionych wyżej dywersantów przekazana została kolegium wojskowemu Sądu Najwyższego ZSRR.

W tych dniach kolegium wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR, po rozpatrzeniu sprawy A. W. Łachny, A. M. Makowa, S. I. Gorbunowa i D. M. Remigi, biorąc pod uwagę ogrom popełnionych przez nich zbrodni przeciwko państwu radzieckiemu, skazało ich, na mocy dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z dnia 12 stycznia 1950 roku „o stosowaniu kary śmierci wobec zdrajców ojczyzny, szpiegów, sabotażystów i dywersantów”, na najwyższy wymiar kary — rozstrzelanie. Wyrok został wykonany.

Głos opinii całej Łodzi

Aktywiści łódzkiego ruchu obrońców pokoju uchwaliли rezolucję żądającą zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami

Wczoraj odbyły się obrady łódzkiej konferencji w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego. Udział w obradach wzięli liczni aktywiści łódzkiego ruchu obrońców pokoju.

Z NASZEGO Oświadczenie Człowiek, który „płacił Hitlerowi”

Tutaj książka brzmi dosyć — powiedzmy — interesująco: „Płacił Hitlerowi”. Kiedy się jednak spojrzy na nazwisko autora, sprawa staje się jasna. Niewątpliwie Fritz Thyssen twórca najpotężniejszego niemieckiego koncernu stalowego, największy obok Kruppa magnat finansowy niemiecki mógł napisać książkę pod takim tytułem. Bezpośredni bowiem poparcie finansowemu ze strony Thyssena zawdzięcza faszystowski niemiecki po roku 1923 swoje wzmocnienie.

Zaraz po wojnie Thyssenowie, mimo, że zachowali znaczny wpływ w przemysle ciężkim Niemiec zachodnich, woleli pozostać w cieniu. Zbyt było skompromitowani czynnym udziałem w tworzeniu i umacnianiu reżimu hitlerowskiego.

Ostatnio jednak rząd Adenauera w swej akcji tworzenia z Niemiec zachodnich bazy wypadowej imperializmu wprowadził na widownię, w ślad za wieloma hitlerowskimi generałami, w ślad za Kruppem i Schachtem również Thyssena.

Widomym tego znakiem była m. in. wiadomość w zachodnio-niemieckim piśmie sfer gospodarczych „Deutsche Zeitung und Wirtschaftszeitung” o powstaniu nowego towarzystwa akcyjnego „Thyssen-Hütte AG”. Moc produkcyjna zakładów oddanych towarzystwu wynosić będzie — według relacji gazety — 1,4 mln. ton stali rocznie. Stał z zakładów Thyssena służyć będzie rzecz zrozumiałą tym samym celem, którym służyła w okresie hitlerowskiego reżimu — produkcja broni dla uskrzeszonego neohitlerowskiego wehrmachtu.

Powrót człowieka, który „płacił Hitlerowi” na widownię życia gospodarczego Niemiec zachodnich jest jeszcze jednym dowodem rewizjonistycznej, agresywnej polityki Adenauera.

W Prezydium konferencji zasiadli m. in. sekretarz KŁ PZPR Siewierski, wiceprzewodnicząca Zarz. Gł. Zw. Zaw. Wióknarzy Maria Dziłkowska, posłowie na Sejm PRL — Kornelia Plewińska i inż. Stanisław Urbańczyk oraz prof. Rappaport.

Zebrań z uwagą wysłuchali referatu o walce narodu niemieckiego o zjednoczenie, pokojowe i demokratyczne Niemcy, wygłoszonego przez przedstawiciela Łódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju — Kazimierza Jagoszewskiego. Mówca, po zapoznaniu obecnych z aktualnymi wydarzeniami międzynarodowymi, a zwłaszcza z rozwojem problemu niemieckiego powiedziała m. in.: „Naród nasz zainteresowany jest w tym, aby Niemcy przyszłości nie miały nie wspólnego z rewizjonizmem, szowinizmem i odwetem, aby nie miały nic wspólnego z tradycjami pruskiego militarizmu i hitlerowskiego faszystu. Narod nasz zainteresowany jest, by przyszłe Niemcy stały się czynnikiem stabilizacji i pokoju w Europie. To wszystko zaś możliwym jest jedynie, gdy Niemcy będą zjednoczone, suwerenne i niepodległe na zasadach demokratycznych i pokojowych, w myśl uchwał podjętych w Poczdamie”.

Po referacie i dyskusji uczestnicy konferencji przyjęli rezolucję, w której m. in. czytamy: „W imieniu całej robotniczej Łodzi, która swoim wspaniałym, niejednokrotnym czynem produkcyjnym oraz 488.000 podpisów pod Apelem Berlińskim — zadokumentowała swoją nieugiętą wolę pokoju, domagamy się zwołania konferencji czterech mocarstw dla zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi, niezawisłymi, demokratycznymi i pokojowymi Niemcami w duchu układu poczdamskiego.

W imieniu robotniczej Łodzi łączymy się z całym narodem polskim ślad serdeczne pozdrowienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, patriotom w Niemczech zachodnich i w krajach Europy zachodniej, walczącym przeciwko ratyfikacji wojennych układów z Bonn i Paryża, o pokojowe i demokratyczne Niemcy”. (ab)

Jutro sesja budżetowa Wojewódzkiej Rady Narodowej

W DNIU 29 MAJA 1953 R. O GODZ. 10 W SALI KONFERENCYJNEJ PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ PRZY UL. OGRODOWEJ NR 15, ODBĘDZIE SIĘ SESJA BUDŻETOWA WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ, NA KTÓREJ UCHWALONY BĘDZIE BUDŻET I PLAN GOSPODARCZY WOJEW. ŁÓDZKIEGO NA ROK 1953.

Projekty planu gospodarczego oraz budżetu, które zostaną w dniu 29 maja przedłożone do uchwalenia Wojewódzkiej Radzie Narodowej są wymownym dowodem stałego rozwoju gospodarczego wojew. łódzkiego oraz troski państwa ludowego o człowieka pracy i coraz pełniejsze zaspokajanie jego potrzeb materialnych i kulturalnych. Z sum przewidzianych w budżecie 27,4 proc. przeznaczono jest na dalsze finansowanie gospodarki narodowej w naszym województwie. Przeszło połowę budżetu, bo 56 proc. przeznaczono na usługi socjalne i kulturalne tj. oświatę, kulturę i sztukę, zdrowie i pomoc społeczną, 15,6 proc. przeznaczono na wydatki administracyjne i 1,1 proc. na rezerwy budżetowe tj. finansowanie nowych powstałych w ciągu roku przedsiębiorstw państwowych.

Przy opracowywaniu projektów budżetu i planu gospodarczego na rok 1953 Prezydium WRN w Łodzi oparło się nie tylko na opiniach fachowców ale uwzględniło również opinie przedstawicieli społeczeństwa wojew. łódzkiego.

Ponadto dla umożliwienia zgłoszenia uwag i wniosków

Szarańcza!

Z PRASY

„Amerykanie wyplerając Anglię wyciągają macki po bogactwa Bliskiego Wschodu”.



Na Bliskim Wschodzie pojawiła się nowa odmiana szarańcchy. K. Grus

Miała dużo kłopotów, ale trójka pomogła

— U źródeł sukcesów i niepowodzeń
— Dwa przykłady: dobry i zły

Przódka Kania z ZPB im. Dzierżyńskiego, jak wiele jej koleżanek, bierze udział w długookresowym współzawodnictwie zobowiązaniowym. Miała jednak kłopoty i najadła się wstydu. Podpisała zobowiązanie, a nie wyrabiała nawet 100 proc. planu. Ale tak było zaledwie kilkanaście dni. W ślad za podjętymi zobowiązaniami przez załogę ZPB im. Dzierżyńskiego, zorganizowano bowiem na wszystkich zmianach poszczególne oddziały trójki kontrolne długookresowego współzawodnictwa zobowiązaniowego.

Trójka zainteresowała się pracą przódki Kani.

— Nie wiem co robić. Podjęłam zobowiązanie, a tu jak na złość mam prawie dwukrotnie więcej zrywów i w żaden sposób nie mogę zobowiązania wykonać. Może nie doprzedź zły — odpowiedziała przódka, kiedy trójka zapytała o przyczynę niewykonania zobowiązania.

Trójka działa

Zbadano sprawę zbyt częstych zrywów. Zmieniono nastawienie wałków rozciągających przy maszynie i dziś przódka Kania melduje codziennie o wykonaniu, a nawet przekroczeniu swych zadań.

Przódka Włochyńska również nie mogła sobie dać rady ze zobowiązaniami. W wyniku analizy jej pracy, przeprowadzonej przez trójkę kontrolną, wyregulowano obroty maszyny a przódka powierzono opiece instruktorki. Dziś Włochyńska, podobnie jak Kania, przekracza swój plan zobowiązaniowy.

Trójka kontrolna: L. Nowak, St. Adamiak, Józefa Bedoń — dobrze pojmują swoje obowiązki i stara się robotnikom podejmującym zobowiązania stworzyć takie warunki pracy, by mogli ją wykonać.

Równie dobrze pracuje trójka: Stefan Kubiakowski, Kazimiera Nóżkiewicz i Janina Chrzan, co potwierdza m. in. przódka Malec, która dzięki interwencji trójki otrzymała pomoc — tak, że obecnie wykonuje i przekracza

Książka Olgi Lepieszyńskiej w jęz. polskim

Wśród naukowych publikacji Państwowego Wydawnictwa Naukowego ukazało się ostatnio tłumaczenie pracy wybitnej uczonki radzieckiej Olgi Lepieszyńskiej pt. „Powstawanie komórek z substancji żywej i rola substancji żywej w organizmie”.

Książka Lepieszyńskiej odznaczona Nagrodą Stalinowską I stopnia wzbudziła niewątpliwie wielkie zainteresowanie wśród biologów, gdyż dotyczy jednego z najistotniejszych naukowych problemów, problemu powstawania komórki i przedstawia nowe, zupełnie rewelacyjne wnioski, obalające dotychczasowe teorie.

Lepieszyńska podjęła zadanie eksperymentalnego zbadania zagadnienia czy i jak powstaje w obecnych warunkach komórka z istniejącej substancji żywej, wykazując, że komórka nie zawsze pochodzi z innej komórki, lecz może powstawać także z substancji żywej nie mającej struktury komórkowej. Teoria Lepieszyńskiej daje równocześnie punkt wyjścia dla szeregu zastosowań praktycznych m. in. w zakresie medycyny.

równomiernie dzienne zadania.

Troska o współtowarzyszy pracy

Co 10 dni do rady zakładowej napływają sprawozdania od trójek kontrolnych. Zawierają one dane, jak poszczególne robotnicy i robotnice wykonują podjęte zobowiązania. Jeśli robotnik zobowiązań nie wykonuje, trójka w uwagach odnotowuje co zrobiono, by umożliwić mu ich wykonanie. W zakładach im. Dzierżyńskiego uwag takich jest już niedużo. Z dnia na dzień bowiem zmniejsza się liczba niewykonujących zobowiązań — dzięki dobrej i systematycznej pracy trójek kontrolnych. W skład każdej trójki

wchodzi: majster, mąż zaufania grupy związkowej i aktywista partyjny. Ich troska o współtowarzyszy pracy jest jednym z czynników równomiernego realizowania i przekraczania planów. Podobny system kontroli istnieje we wszystkich produkujących zakładach.

„Stróżem jestem”...mówi

A jak jest w ZPB im. Róży Luksemburg, gdzie załoga pracuje nierównomiernie?

— Ja już przestałem u was być majstrem. Stróżem jestem — mówi przewodniczący rady zakładowej majster tkalni — Trylański, któremu nie uśmiecha się praca w trójkę kontrolnej.

Zorganizowanie trójek kontrolnych w ZPB im. Róży

Luksemburg idzie opornie. Ta forma kontroli i pomocy w wykonaniu zobowiązań do tychczas prawie nie istnieje. W ZPB im. R. Luksemburg — jako całości — pracuje się „metoda” zrywu produkcyjnego, który następuje w drugiej połowie miesiąca.

— Grunt, że plany za maj wykonamy. Tkalni się podciągnęła — mówi przewodnicząca rady. Załoga nasza pogłębiła współzawodnictwo, podejmując nowe zobowiązania na powitanie Ogólnopolskiego Zjazdu Włóknarzy Ale...

Okazuje się, że najcenniejsze jest zobowiązanie podjęte przez aktyw polityczno-gospodarczy i związkowy. Na wzór innych produkujących zakładów aktyw ten zorganizuje wreszcie trójkę kontrolną, które zatroszczy się — tak od serca — o to, by robotnicy mogli wykonać swe zobowiązania. Te nowe, na powitanie Zjazdu oraz te stare, które dotychczas mało kto wykonuje...

(Wit)

Wybieramy zawód:

Po szkole podstawowej do technikum

Wydatki na usługi socjalno-kulturalne stanowią — w budżecie na rok 1953 uchwalonym jednomyślnie przez Sejm PRL — 24,2 proc. wszystkich wydatków i wyniosą w bieżącym roku 23.541,1 mln. zł. Z kwoty tej przypada na oświatę i wychowanie 4.111,1 mln. zł oraz na szkolnictwo zawodowe 2.413,3 mln. zł, czyli prawie 30 proc. sum tego działu. Ten kierunek wydatków oznacza, iż rząd zabezpiecza w pełni naszej młodzieży należyte warunki rozwoju. W najbliższym czasie nastąpi dalszy poważny wzrost kadr specjalistów i fachowców we wszystkich dziedzinach wiedzy.

Obok objęcia nauczaniem w szkołach podstawowych wszystkich dzieci w wieku szkolnym, wzrosło o 7 proc. ilość uczących się w szkołach ogólnokształcących stopnia licealnego. Poważnie wzrosła w r. b. wydatki na szkolnictwo zawodowe.

Dobiega końca rok szkolny. Młodzież opuszczająca szkoły podstawowe nie zawsze wie, jaki obrac dalszy kierunek studiów, w jakim fachu się specjalizować. Możliwość wyboru są duże. Na łamach „Dziennika Łódzkiego” zamieszczamy od pewnego czasu warunki przyjęcia do szkół wyższych, liceów zawodowych, szkół podstawowych, techników itp. Oto dalsze informacje dla kandydatów, pragnących uczęszczać do szkół zawodowych stopnia licealnego.

TECHNIKUM CHEMICZNE

Technikum Chemiczne w Łodzi, ul. Tamka 12 (tel. 118-46) jest jedną tego rodzaju szkołą w naszym mieście. Podlega ona bezpośrednio Ministerstwu Przemysłu Chemicznego. Absolwenci otrzymują dyplom technika-technologa i mają możliwość dalszego kształcenia się na wyższych uczelniach. Do szkoły tej uczęszczać może młodzież męska i żeńska. Zapisy przyjmuje się codziennie od godz. 9 do 15.

TECHNIKUM PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

Technikum Przemysłu Włókienniczego, Łódź, ul. Zeromskiego 115 (tel. 204-83) kształci młodzież w dziedzinie przedziałnictwa, farbiarstwa, tkactwa, wykończalnictwa, analizy chemicznej, urządzeń mechanicznych w przemyśle oraz planowania i normowania w przemyśle włókienniczym. Nauka trwa 4 lata. Kandydaci przyjmowani są po ukończeniu szkoły podstawowej i otrzymują po ukończeniu technikum tytuł

technika w zakresie swojej specjalności.

Informacji udziela sekretariat od 1 czerwca w godzinach rannych.

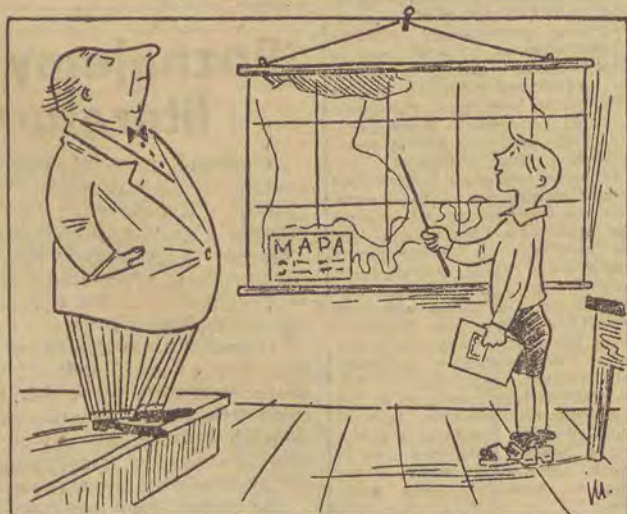
TECHNIKUM PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO

Technikum Przemysłu Dzwierskiego Nr 2, Łódź, Kilińskiego 130 (tel. 262-34) przyjmuje zapisy dziewcząt do klas I-szych na wydziały technologii, dziewiarstwa, planowania i normowania w przemyśle włókienniczym. Ukończenie szkoły, która trwa 4 lata daje tytuł technika i prawo wstępu na politechnikę. Egzamin wstępny rozpoczyna się w dniu 25 czerwca br. Młodzież zamiejscowa żeńska może ubiegać się o przyjęcie do internatu, są możliwości otrzymania stypendium. Blizszych informacji udziela sekretariat szkoły w godzinach rannych.

LICEUM WYCHOWAWCZNE PRZEDSZKOLI

Państwowe Liceum Wychowawcze Przedzskoli, Łódź, Roosevelta 11-13 przyjmuje za-

Na lekcji geografii



— „no więc, powiedz mi Kowalski gdzie leży Nowa Huta?”

— W sercu Polski, panie profesorze!!!

rys. Jerzy Urbanowicz.

Budownictwo w ZSRR



Na zdjęciu: Pałac pionierów w Leningradzie. Na pierwszym planie most Aniczow.

Fot. — CAF

Pracownicy nauki biorą aktywny udział w realizacji pokojowego planu gospodarki narodowej

Dalszy rozwój oświaty, kultury i nauki uzyskuje w uchwalonym na rok 1953 budżecie gwarancje jeszcze trwalsze. Budżet ten bowiem stwarza podstawowe warunki rozszerzenia sieci szkolnictwa, budowania nowych gmachów poświęconych nauce, coraz to obszerniejszych audytoriów, coraz to liczniejszych pracowników, bibliotek, muzeów, archiwów, powoływania do życia nowych instytutów naukowo-badawczych. Budżet ten zapewnia dalszy wzrost kwalifikowanych w pełni kadr naukowych, młodzieży studiującej, liczby stypendiów oraz pomieszczeń w domach akademickich. Ponad sto milionów zł. przeznaczonych na Polską Akademię Nauk oraz inne organizacje jej podległe instytucje naukowe, stanowią cyfrę, która dowodzi żywym troski Państwa Ludowego o rozwój i przyszłość nauki polskiej.

Troską tą objęte są również badania nad literaturą polską. Badania te skupione w Instytucie Badań Literackich oraz w związanym z nim uniwersyteckich katedrach literatury polskiej, przeprowadzane według ułożonego na wytycznych I Kongresu Nauki Polskiej planu przez stosowanie twórczych metod, wciąganie do realizacji zadań coraz to szerszych kręgów młodych pracowników nauki — dzięki budżetowi zyskują perspektywę dalszego rozwoju na skalę dotychczas niespotykaną. Marksyistowskie spojrzenie na epokę historii literatury polskiej, ich czołowych przedstawicieli, wydobywanie postępowego nurtu literatury narodowej, podejmowanie systematycznych prac bibliograficznych i edytorskich — oto wybijające się cechy i kierunki prac współczesnego literaturoznawstwa polskiego.

Na tym polu już dokonano, o tym każdy przekonać się może z okazji obecnego Dnia Oświaty, Książ-

ki i Prasy. Wystarczy zwrócić się do księgarni, wystawy, przystanąć przed stoiskami książek. Rzucają się w oczy pięknie wydane w wysokich cyfrach nakładów dzieła klasyków literatury polskiej: Kochanowskiego, Trembeckiego, Mickiewicza, Słowackiego, Prusa, Orzeszkowej, Dygasińskiego, Sienkiewicza, Żeromskiego.

Cale serie wydawnictw tekstów literackich opatrzonej wstępem, komentarzem i objaśnieniami filologicznymi (Biblioteka Pisarzy Polskich i Obcych, Biblioteka Narodowa, Nasza Biblioteka i in.); studia, rozprawy, monografie historyczno-literackie, wykonane w pracowniach Instytutu Badań Literackich czy uniwersyteckich katedrach literatury polskiej, dotyczące epok Renesansu, Oświecenia, Romantyzmu, Pozytywizmu, Naturalizmu, literatury współczesnej, przynoszące nowe materiały i oświetlenia; periodyki poświęcone badaniom historyczno-literackim (Pamiętnik Literacki, Prace Polonistyczne, Zeszyty Wrocławskie i in.).

Choćby tu przytoczone fakty świadczą o wartym nurcie prac badawczych nad literaturą polską. Warunki dalszego, pomyślnego i szybkiego ich rozwoju stwarza niewątpliwie uchwalony budżet; samo zaś wykonanie zadań zapewnia pogłębiającą się świadomość twórczego uczestnictwa pracowników nauki w realizacji wielkiego pokojowego planu gospodarki narodowej.

Dr STEFAN KAWYN
Docent U. Ł.

Hallo! Mówi radiowęzeł fabryczny „Nadajemy kącik kultury”

W Dniach Oświaty Książki i Prasy kierownik radiowęzła i świetlicowy trochę się poróżnili. Chodziło o artykuł-referat (blisko 3 stronicowy), który miał być wygłoszony przez radiowęzeł. Kierownik przekonał świetlicowego i...

— Nadajemy kącik kulturalny. Książka, którą warto przeczytać — oto jej urywki... Książka nosi tytuł „Prosta droga”. Stanisław Kowalewski opisał w niej pracę i życie górników. Ich radość i kłopoty. Można ją wypożyczyć w bibliotece fabrycznej (liczy ona około 1000 tomów) względnie zakupić w kiosku fabrycznym „Domu Książki”.

Prawie codziennie w „Dniu O. K. i P.” nadawane są radiowęzłowe kąciki kulturalne.

I nie tylko w „Dniach O. K. i P.” Normalnie 3 — 4 razy w miesiącu robotnicy ZPB im. Dzierżyńskiego słuchają informacji o książce.

W domu Kazimierza Jagiellończyka — historia Ziemi Sieradzkiej

Prace nad całkowitą odbudową zabytkowego gmachu z końca XV wieku w Sieradzu, tzw. Domu Kazimierza Jagiellończyka, siedziby Muzeum Sieradzkiego zbliżają się ku końcowi.

Pozwoli to gruntownie zreorganizować i znacznie rozszerzyć etnograficzny i historyczny dział tego muzeum. Po przebudowaniu pierwszego piętra Domu Kazimierza Jagiellończyka i oddaniu do użytku parteru na cele ekspozycyjne, muzeum uzyska ogółem 10 sal. W obecnym stadium robót przygotowane już do otwarcia ekspozycje w jednej z sal parteru, która będzie mieścić ekspozycję z dziedziny archeologii Ziemi Sieradzkiej. Ekspozycji nadano charak-

ter wybitnie dydaktyczno-oświatowy. Zbiory tego działu wzbogaciły się m. in. o przedmioty, znalezione w okolicach wsi Włocin, pow. sieradzkiego w grobowcu z II—III wieku n. sz. ery.

Muzeum pozyskało też piękną amforę z przełomu epok neolitu i brązu (1800—1700 lat przed naszą erą) pochodzącą z grobu przy wsi Wągliszew i sześć innych cennych eksponatów. Dalsze sale działów historycznego, etnograficznego i geologicznego pomieszczone eksponaty, charakterystyczne dla przeszłości Ziemi Sieradzkiej. Zasadniczym momentem ekspozycji historycznej będzie uwypuklenie przebiegu walki klasowej, tocznej przed wiekami na wsi sieradzkiej.

Łódź pierwszym miastem w Polsce w którym rozwinął się ruch „sajowców” wśród rzemiosła uspołecznionego

Monter starachowickiej Fabryki Samochodów Ciężarowych Saj, który pierwszy podjął zobowiązanie bezbrakowej produkcji, jest elektrykiem — pracuje przy montowaniu urządzeń świetlnych do samochodów. Do tej pory na odzew Redakcji „Dziennika Łódzkiego” o podejmowaniu jego apelu przez pracowników rzemiosła uspołecznionego, zgłaszały się brzozy produkcyjne różnych branż. Pierwsi metalowcy ze „Staw” dalej stolarze, odzieżowcy, kaletnicy z branży skórzanego, szewcy, wreszcie chemicy. Brakowało do tej pory rzemieślników elektryków. Od dziś są i oni.

**SPÓŁDZIELNIA PRACY
ELEKTRYCZNO-METALOWA „SPES” ŁÓDŹ, AL. KOŚCIEUSZKI 32** zgłosiła nam meldunek o podjęciu zobowiązania

na bezbrakowej produkcji przez dwie brygady młodzieżowe elektryków, produkujące transformatory, przewijalniki, kucharki i żelazka elektryczne.

Młodzi elektrycy ZMP-owcy: Skurza (brygadziści), Żyłka i Barczyński, wyrabiający 125 proc. normy, nie zawsze produkowali bez usterek. Braki dochodziły średnio do 4 — 5 proc. Od dnia dzisiejszego usterek nie ma. W produkcji trzech elektryków ZMP-owców.

W ślad za nimi podobne zobowiązanie podjęła druga brygada elektryków — Mirowski (brygadziści), Kostrzewa i Hajdysz.

Dwie brygady elektryków — od dziś „Sajowców” — ze spółdzielni „Spes”, zwróciły się do związku branżowego z prośbą o zorganizowanie kursu dla elektryków celem podniesienia kwalifikacji całej załogi spółdzielni pracy, która zatrudnia 140 osób.

W numerze 119 „Dziennika Łódzkiego” z dnia 20 maja donieśliśmy, że brygada stolarska zakładu nr 1 Spółdzielni Pracy Stolarzy im. St. Piłsudskiego w Pabianicach zobowiązała się nie wypuszczać wadliwej produkcji. Pracownicy tej brygady wezwali pozostałe zespoły do podjęcia

apelu Saja oraz odezwy „Dziennika Łódzkiego”.

Wczoraj zarząd spółdzielni doniósł nam, że wszystkie brygady uchwaliły już zobowiązania bezbrakowej produkcji.

Z. S.

Uwaga rodzice! Zapisy dzieci rocznika 1946 do szkół podstawowych na rok szkolny 1953/54

RODZICE DZIECI ROCZNIKA 1946 OTRZYMALI JUŻ WEZWANIA DO ZAPISANIA DZIECI DO SZKOŁY NA ROK SZKOLNY 1953-54 W DNIACH 1, 2, 3, VI. BR.

Jeżeli rodzice chcą posłać dziecko do szkoły TPD, a skierowanie otrzymali do innej szkoły — lub odwrotnie — zgłaszają to w dniach zapisu tzn. 1, 2, 3 czerwca 1953 roku kierownikowi szkoły, do której otrzymali skierowanie.

Kierownik szkoły prześle

zyczenia rodziców do załącznika Dziennikowemu Oświaty.

W nowym roku szkolnym z dniem 1 września 1953 roku otwierają się nowe szkoły TPD:

1. Szkoła podstawowa TPD 24 (dawna szkoła podst. nr 55) przy ul. Mickiewicza 9.
2. Szkoła podstawowa TPD 25 (dawna szkoła podst. nr 44) przy ul. Żeromskiego 10.
3. Szkoła podstawowa TPD 26 (dawna szkoła podst. nr 160) przy ul. Andrzeja Struga nr 24.
4. Szkoła 11-letnia (od kl. I — XI) XIII TPD (dawna XII PGiL) przy ul. Mackiewicz 9.

Zapisy do powyższych szkół TPD odbędą się w dniach: 18, 19, 20 czerwca br.

Właściciele książeczek PKO mogą zlecać pocztą dokonywanie bezpłatnych przelewów

Właściciele książeczek oszczędnościowych PKO lub osoby uprawnione do rozporządzania oszczędnościami mogą zlecać urzędowi pocztowemu dokonania przelewów z książeczki oszczędnościowej na rachunki czekowe w PKO następujących należności i świadczeń: 1) za elektryczność,

- 2) za gaz, 3) prenumeratę czasopism, 4) za zakupione lub zamówione książki, 5) komornicę, 6) podatek lokalowy, 7) za wczesny pracowniczy, 8) ofiary społeczne (np. Fundusz Odbudowy Stolicy).

Przelewy te są bezpłatne. Właścicielom książeczek oszczędnościowych PKO zwraca się uwagę na powyższą usługę, która w znacznym stopniu ułatwia im przekazywanie należności i świadczeń oraz pozwala na uniknięcie dodatkowych kosztów.

Spotkanie rzemieślników łódzkich z posłem prof. Jodłowskim

Okręgowy Związek Cechów w Łodzi organizuje w dniu 31 maja br. o godz. 10 w sali Zakładu Doskonalenia Rzemiosła przy ul. Łąkowej nr 4 spotkanie z posłem na sejm PRL członkiem Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego ob. prof. Jerzym Jodłowskim, który przeniesie do rzemieślników wyniki obrad II-giej sesji sejmowej, dotyczące uchwalenia budżetu na 1953 rok.

Po referacie i dyskusji część artystyczna. Okr. Zw. Cechów zaprasza na to spotkanie wszystkich rzemieślników — członków Cechów łódzkich.

Dzisiejsze imprezy z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy

W dniu dzisiejszym odbędzie się szereg imprez związanych z Dniami Oświaty, Książki i Prasy. M. in. w sali Zw. Zaw. Prac. Państwowych przy ul. Wólczańskiej 5, o godz. 18 odbędzie się wieczór zorganizowany przez Radę Czytelnictwa i Książki dzielnic — Łódź Śródmieście. W części artystycznej udział wezmą: zespół Państwowej Wyższej Szkoły Aktorskiej, tercet wokalny żeński i kwartet męski ZWAT oraz balet Elektrowni Łódzkiej.

Dyskusje nad czytelnictwem odbędą się: o godz. 13 w ZPB im. Stalina przy ul. Przedzalanowej, o godz. 17 w ZPB im. Róży Łuksemburg, ul. Piotrkowska 272, w ZPB im. Marchlewskiego, ul. Ogrodowa, ZPB im. Harnama, ul. Kilińskiego 2 i ZPB im. Waryńskiego, ul. Wólczańska 215. O godz. 14 odbędzie się dyskusja w ZPB im. Dubois ul. PKWN.

Wieczór młodych

Dziś, 28. V. 1953 r. odbędzie się w MKPiK Wieczór Zbiorowy Koła Młodych przy Zw. Literatów Polskich. Udział wezmą: Tadeusz Gieglar, Andrzej Minakowski, Władysław Udalski. Początek o godz. 19. Wstęp wolny.

„Poznajemy współczesną literaturę polską”

Centralna Rada Związków Zawodowych ogłosiła konkurs czytelniczy pod hasłem „Poznajemy współczesną literaturę polską”. Konkursem objęte zostały następujące książki: „Matka i syn” Alina Bobruka, „Pokolenie” — B. Czeski, „Węgiele” — A. Scibor Rylskiego, „Początek opowieści” — M. Brandysa, „Pamiętnik z Celulozy” — Igora Neverly, „Bieg do Fragała” — Juliana Strykowski i „Życie za dniówkę” — Tadeusza Felisa.

Uczestnicy konkursu w terminie do dn. 30. VIII. 1953 przesyłają tych 7 książek i wypełnia ankietę konkursową, którą otrzymają w swoich bibliotekach związkowych przy zakładach pracy, świetlicach, wojewódzkich i powiatowych domach kultury. Ankietę w zamkniętej kopertce z napisem „Poznajemy współczesną literaturę polską” należy złożyć w bibliotece związkowej do dn. 30. IX. br.

Za prawidłowe rozwiązanie konkursu i najlepsze odpowiedzi zostaną przyznane przez CRZZ i poszczególne zarządy główne zw. zaw. nagrody.

Zabieramy ze sobą kino, auto i jedziemy do Darłowa Młodzież szkół zawodowych wyjeżdża na letnie obozy wypoczynkowe

Obok wozów dla młodzieży szkół ogólnokształcących organizowane są również letnie obozy wypoczynkowe dla uczniów szkół zawodowych. W okręgu łódzkim DOSZ wytypowała jako organizatora jednego z tych obozów Zasadniczą Szkołę Zawodową Metalowo-Elektryczną w Pabianicach. Na miejsce obozu wybrano Darłowo, leżące nad morzem. Organizatorom przydzielono tutaj dwa duże budynki internatowe na przeciąg lipca i sierpnia.

Na każdy z dwóch miesięcznych turnusów wyjeżdża do Darłowa ze szkół zawodowych województwa łódzkiego po 165 uczniów. W tym jednym tylko obozie znajduje się przyjemny wypoczynek 330 przodzącej w nauce, praktyce warsztatowej i pracy społecznej młodzieży.

Opiekę nad młodzieżą obejmuje starannie dobrany i przeszkolony personel pedagogiczny. Organizatorzy zabierają na oboz dźwiękowy aparat kinowy, urządzenie radiowe oraz auto w celu zwiedzenia okolic Darłowa. Zajęcia świetlicowe i wychowania fizycznego, poprowadzone przez specjalnych instruktorów, przyczyniają się także do przyjemnego wypoczynku młodzieży.

„Przyroda okolic Łodzi” Odczyt prof. dr F. Różyckiego

Zarząd Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika zawiadamia, że w czwartek dnia 28. V. 1953 r. o godz. 18.30 w Zakładzie Geologii PWSP przy Al. Kościuszki 21, prof. dr F. Różycki wygłosi odczyt z cyklu „Przyroda okolic Łodzi” pt. „Geologia wyżyny łódzkiej”.

XVI tom...

Do księgarń łódzkich nadszedł XVI tom Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej zawierający hasła od słowa „Żelezo” do słowa „Ziemleustroństwo”.

Wielkie polowanie młodzieży

... na makulaturę

W okresie od dn. 25. V. do 31. V. br., trwać będzie akcja szkolna zbioru makulatury. W ciągu tego czasu również i do Twojego mieszkania zgłaszają się uczniowie lub uczennice. Przyjmij ich uprzejmie i wręcz im zbędne gazety, opakowania papierowe, pudełka, zeszyty i książki, które są ci niepotrzebne i zajmują tylko miejsce w mieszkaniu lub komóreczce. (k)

czynku młodzieży. Nad zdrowie uczestników obozu i jego stanem sanitarnym czuwać będzie personel lekarski.

Koło Korespondentów przy
ZSZ w Pabianicach.

„Pełnomocnik” grasował po całej Polsce...

— Unieszkodliwieni oszuści

— Nadzór zza biurka, a mąka zgniła

Dekrety Rady Państwa z dnia 4 marca 1953 roku przewidują wysokie kary dla tych, którzy umniejszają pulę towarową przeznaczoną dla świata pracy, ograniczając możliwości konsumenta w należytnym zaopatrzeniu się w artykuły pierwszej potrzeby lub oszukują

Każdy powiat winien na własnym terenie zaopatrywać się w płody rolne. PSS w Sieradzu bezprawnie upoważnił M. Kosiewicza z Warty do skupu w województwie łódzkim, lubelskim i poznańskim grochu, fasoli i maku. Jak się wywiązywał Kosiewicz? Obok normalnych poborów zarabiał na prywatnych transakcjach. Wiedział doskonale, że nie wolno mu dokonywać skupu poza obrębem powiatu sieradzkiego

Sledztwo wykazało, że płacił on kierownikowi handlowemu PSS w Sieradzu za każdy kilogram kupionego grochu i fasoli po 1 zł. — od maku „prowizja” wynosiła 0.50 zł. za kilogram. Nie pokrywał tego wydatku z własnej kieszeni. To konsumenci sieradzcy płacili za łapówki, bowiem cena grochu, maku i fasoli, które skupował Kosiewicz, była wyższa, niż przewidywał cennik. Ogółem Kosiewicz zakupił 2.165 kg grochu i 2.118 kg maku. A kupował każdy groch czy fasolę jaką mu proponowano. Jakość tych towarów nie odgrywała roli. Zgnili, zepsuli, zły czy dobry — nawet nie pobierał próbek przy kupnie. Sprawa ta zajmuje się w tej chwili prokuratura.

Skarb państwa stracił 37.853 zł na skutek zepsucia się 6.250 kg maki żytniej 60 proc. i 4.090 kg maki pszennej 72 proc., na składzie PZGS w Rawie Mazowieckiej. Niedbalstwo magazyniera St. Statkowskiego i kierownika sekcji spożywczej St. Dębskiego było rażące. Na wilgotnej podłodze w magazynie od kilku miesięcy leżała w workach mąka, nikt się nią nie interesował. Sołniana, zbrzydła się i nie nadaje się do spożycia.

Nie bez winy jest tu również dyrektor handlowy PZGS Stefan Wilanek. Wydawał dyspozycje za biurka, nie interesował się tym w jakich warunkach przechowywane są artykuły spożywcze w podległych mu placówkach. Państwowa Inspe-

kcja Handlowa na województwo łódzkie skierowała sprawę do prokuratury z wnioskiem przykładnego ukarania niedbalstwa. (sk)

Plastyk ekranu

Operator filmowy

Niestudnie uważa się operatora filmowego wyłącznie za swego rodzaju inżyniera kinematografii, względnie technika o wyższych kwalifikacjach. Operator filmowy jest w każdym etapie swej pracy artystą.

Utwór filmowy, niezależnie od elementów literacko-dramatycznych i muzycznych, jest swoistym rodzajem dzieła plastycznego. Jest to plastyka specyficznie filmowa, plastyka ruchomych obrazów, połączonych ze sobą w zrozumiałe, logiczne układy treściowe. Ten rodzaj estetycznych układów plastycznych jest właściwy tylko sztuce filmowej. Bezpośrednim twórcą tego typu plastyki jest właśnie operator filmowy.

Operator filmowy jest obok scenarzysty najbliższym współ-

pracownikiem reżysera. Do jego zadań twórczych należy nadawanie koncepcjom literackim i inscenizacyjnym skonkretyzowanej postaci plastycznej. Operator filmowy jest plastikiem ekranu. On to odpowiada, jako współautor dzieła filmowego, za jego kształt plastyczny.

W procesie powstawania filmu operator współpracuje ściśle ze scenografem, ustala zadania twórcze kostiumologa, rekwizytora i charakterysty. On również wspólnie z reżyserem pracuje nad ustawieniem kreacji aktorskich. Stąd też wypływa podstawowa zdolność operatora: umiejętność przeprowadzenia własnej, oryginalnej koncepcji zgodnie z intencją scenarzysty i zgodnie z inscenizatorskimi wskazówkami reżysera. Operator bierze czynny udział w całym procesie realizacyjnym. On razem z reżyserem pisze tzw. scenopis, czyli reżyserki egzemplarz scenariusza.

Studium operatora filmowego obejmuje całą polityczną wiedzę filmową. Na tym jednak nie koniec. Operatora obowiązują gruntowna znajomość praktyczna zasad fotografii artystycznej, podbudowa estetyczna, znajomość historii sztuki. Operator filmowy przechodzi również podstawowy kurs reżyserii filmowej. W praktyce bowiem przychodzi mu często podjąć zadania samego reżysera.

W miarę rozwoju techniki filmowej skala zadań twórczych operatora rośnie. Wyłazł z filmu barwnego np. stawia przed operatorem szereg zadań twórczych takich wagi, iż podporządkowuje im się nawet naczelną koncepcja reżysera. Plastyka filmu barwnego decyduje o mecie i inscenizacji i montażu. Tym samym ginie ostatnia bariera nieswobodnych poglądów na rzemiosło operatorskie. Tym samym również podnosi się wydatnie skala wymagań twórczych stawianych operatorowi jako — samodzielnemu artyście.

W tym plekum, interesującym zawodowców kształci Państwo Wyższa Szkoła Filmowa w Łodzi.

W Dni Oświaty o artystach i uczonych



Tadeusz Szeliński, laureat Nagrody Państwowej za operę pt. „Bunt Żaków”, pracuje nad nową operą, opartą na sztuce H. Auderskiej pt. „Zbiogowie”. Na zdjęciu: Tadeusz Szeliński z synem, również muzykiem.



Prof. dr Tadeusz Urbański, dwukrotny laureat Nagrody Państwowej kierownik Zakładu Technologii Organicznej — II Politechniki Warszawskiej, kierownik Pracowni Syntezy Leków Instytutu Gruźliczego — pracuje obecnie nad wytworzeniem nowych preparatów przeciwrzucicznych. Na zdjęciu: prof. dr Tadeusz Urbański (w górze) i asystent mgr Leszek Haiski — w pracowni.

V sesja DRN Łódź-Południe

V sesja DRN Łódź-Południe ustalona została na dzień 28 maja r.b., godz. 17.30 w świetlicy Pierwszej Rudzkiej przy ul. Deszczojowej 26. Porządek sesji przewiduje m.in. sprawozdanie z działalności komisji zdrowia oraz zatwierdzenie instrukcji o działalności komisji drobnej wytwórczości i budownictwa.

Tak nie można gospodarować wodą nawet gdyby działał rurociąg z Pilicy...

Ostatnie upały spowodowały, że zużycie wody w Łodzi przekroczyło wysoko ustalone normy. Wodę miejską używało się do polewania podwórz, ogródków, działek, do częstszego niż zwykle mycia samochodów i przeróżnych pojazdów, oraz do wielu innych czynności, do których nie potrzeba przecież krystalicznie czystej chlorowanej wody. Zdarzyły się nawet wypadki, że bez porozumienia z Miejskim Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji napelniano baseny, mieszczące po parę tysięcy metr. sześć. wody.

Takie postępowanie, zarówno zakładów pracy jak i instytucji wpływa ujemnie na łódzką gospodarkę wodną. Trzeba przecież wziąć pod uwagę że co roku przy-

łączamy do sieci setki posesji, że rozwijający się przemysł ma coraz większe zapotrzebowanie na wodę, a produkcja wody nie postępuje w tym samym tempie. Nawet woda, która popłynęła do Łodzi rurociągami z Pilicy nie usprawniła marnotrawstwa. Obecnie więc tym bardziej musimy tak racjonalnie i oszczędnie gospodarować wodą, aby z posiadanych ilości zaspokoić wszystkie istotne potrzeby.

Czy jesteśmy w stanie zmieścić się w dotychczasowych granicach? Tak. Trzeba tylko wyeliminować wszelkie marnotrawstwo wody i używać jej tylko tam, gdzie zachodzi konieczna potrzeba.

Marnotrawstwo wody idzie dwoma torami. Jeden z nich — to zła konserwacja lokalnych urządzeń wodnych, jakie istnieją na terenach wielu łódzkich zakładów pracy i posesji. Zdarza się, że jeśli zepsuje się lokalna studnia, zakład zgłasza się do wodociągów miejskich i prosi o wodę na przeciąg 3 dni, tymczasem nie interesuje się zupełnie remontem urządzeń wodnych i pobiera wodę przez kilka lub kilkanaście miesięcy.

Bywa i tak, że studnie własne — wprawdzie pracują, ale tylko 3-4 godziny dziennie, podczas gdy w ciągu kilkunastu godzin pobiera się wodę miejską. I druga sprawa: marnotrawstwo wody spowodowane przeciekami. Woda przecieka zepsutymi kurkami w ubikacjach, umywalkach itp.

Aby wyeliminować wszelkie marnotrawstwo i zmniejszyć kierownictwa zakładów i instytucji do oszczędniejszego używania wody, a jednocześnie zapewnić dostarczanie planowanych ilości wody

tak zakładom, jak i ludziom pracy, szpitalom, żłobkom itp., Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi powzięło uchwałę, na mocy której zakłady przemysłowe i instytucje mogą pobierać 60 proc. przeciętnego kwotowego zużycia wody. Zaoszczędzenie 40 proc. wody jest realne, jeśli zastosowane będą wszelkie możliwe oszczędności. W wypadku, kiedy dany zakład czy instytucja nie będzie w stanie zmniejszyć w tym limicie, powinna natychmiast złożyć podanie do MPWiK o zezwolenie na przekroczenie limitu. Każdorazowo trzeba mieć również zezwolenie na przekroczenie dziennego zapotrzebowania na wodę.

Jednocześnie komitety domowe i blokowe powinny zająć się walką z marnotrawstwem wody w mieszkaniach prywatnych. Zadanie kontroli komitetów domowych i blokowych spada na Dzielnicowe Rady Narodowe.

Kary pieniężne za uchylenie się od szczepień

Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna zawiadamia, że w związku z uchyleniem się szeregu mieszkańców m. Łodzi od obowiązku szczepień przeciw duru brzusznego oraz od obowiązku doprowadzenia dzieci do szczepień przeciw błonicy, zostali utworzone specjalne ekipy, które chodząc po mieszkaniach sprawdzają świadectwa szczepień.

W razie stwierdzenia braku zaświadczeń, bądź o szczepieniu duru brzusznego, bądź o szczepieniu błonicy osoby takie są karane.

Podajemy dla przykładu szereg nazwisk osób ostatnio ukaranych:

Dzięciołowska Aleksandra, ul. Obr. Stalingradu 80, Pałczyńska Maria, ul. Obr. Stalingradu 84, Żagiel Janina, ul. Solna 8, Tokarska Karolina, ul. Sienkiewicza 71, Kubiak Marta, ul. Dąbrowska 9, Madej Lucyna, ul. Worcella 13, Jankowska Józefa, ul. Obr. Stalingradu 84, Florczak Bronisława, ul. Obr. Stalingradu 84, Kowalski Stanisław, ul. Danilowskiego 3, Szyzłowska Jadwiga, ul. Danilowskiego 3, Krawczyk Stefania, ul. Spadochroniarzy 3, Pończynski Wacław, ul. Trybunowa 8, Woźniak Helena, ul. Rabinowska 8, Dolinska Maria, ul. Napiorkowskiego 24.

Igor Iwanow i Olga Iliwicka w Filharmonii Łódzkiej

W niedzielę, 31 maja r.b. o godz. 20 w Państwowej Filharmonii „ARTOS” organizuje koncert solistów z udziałem Igora Iwanowa — fortepian i Olgi Iliwickiej — skrzypce — laureatów II Międzynarodowego Konkursu im. H. Wieniawskiego w 1952 roku w Poznaniu.

W wykonaniu Olgi Iliwickiej usłyszymy: W. A. Mozarta — fantazję d-moll, D. Scarlatti'ego 3 sonaty, Fr. Chopina 2 mazurki, fantazję f-moll i nokturn e-dur.

W wykonaniu Igora Iwanowa usłyszymy: L. van Beethovena — rondo g-dur, W. A. Mozarta — rondo g-dur, N. Paganiniego — kaprys e-dur H. Wieniawskiego — Tarantellę i Legendę i wiele innych.

Akompaniować będzie Jerzy Feld.

harmonii codziennie od godz. 15 do 19 oraz w dniu koncertu od godz. 18.

Młodzież szkolna oraz członkowie Zw. Zaw. korzystają z 50 proc. zniżki na podstawie zbiorowych pisemnych zamówień od 20 osób włącznie.

Przedprzedaż biletów odbywa się w BP „Orbis”, ul. Piotrkowska 65 oraz w kasie Państw. Fil-

harmonii codziennie od godz. 15 do 19 oraz w dniu koncertu od godz. 18. Waryńskiego, ul. Gdańska 102 odbędzie się odczyt prelegenta TWP, mgr Władysława Bortnowskiego nt.: „Oświata w walce o socjalizm”. Wstęp wolny.

7045-G

W dniu 28 maja br. o godz. 18 w Miejskiej Bibliotece im. L. Waryńskiego, ul. Gdańska 102 odbędzie się odczyt prelegenta TWP, mgr Władysława Bortnowskiego nt.: „Oświata w walce o socjalizm”. Wstęp wolny.

7045-G

Wyprowadzenie drogi nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi z kaplicy cmentarza rzymsko-katolickiego przy ul. Ogrodowej w dniu 28 maja 1953 r. o godz. 16.

Zona, dzieci i siostra.

7045-G

Wyprowadzenie drogi nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi z kaplicy cmentarza rzymsko-katolickiego przy ul. Ogrodowej w dniu 28 maja 1953 r. o godz. 16.

Zona, dzieci i siostra.

7045-G

Wyprowadzenie drogi nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi z kaplicy cmentarza rzymsko-katolickiego przy ul. Ogrodowej w dniu 28 maja 1953 r. o godz. 16.

Zona, dzieci i siostra.

7045-G

Wyprowadzenie drogi nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi z kaplicy cmentarza rzymsko-katolickiego przy ul. Ogrodowej w dniu 28 maja 1953 r. o godz. 16.

Zona, dzieci i siostra.

7045-G

Wyprowadzenie drogi nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi z kaplicy cmentarza rzymsko-katolickiego przy ul. Ogrodowej w dniu 28 maja 1953 r. o godz. 16.

Zona, dzieci i siostra.

7045-G

Wyprowadzenie drogi nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi z kaplicy cmentarza rzymsko-katolickiego przy ul. Ogrodowej w dniu 28 maja 1953 r. o godz. 16.

Zona, dzieci i siostra.

7045-G

Wyprowadzenie drogi nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi z kaplicy cmentarza rzymsko-katolickiego przy ul. Ogrodowej w dniu 28 maja 1953 r. o godz. 16.

Zona, dzieci i siostra.

7045-G

Wyprowadzenie drogi nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi z kaplicy cmentarza rzymsko-katolickiego przy ul. Ogrodowej w dniu 28 maja 1953 r. o godz. 16.

Zona, dzieci i siostra.

7045-G

Wyprowadzenie drogi nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi z kaplicy cmentarza rzymsko-katolickiego przy ul. Ogrodowej w dniu 28 maja 1953 r. o godz. 16.

Zona, dzieci i siostra.

7045-G

Wyprowadzenie drogi nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi z kaplicy cmentarza rzymsko-katolickiego przy ul. Ogrodowej w dniu 28 maja 1953 r. o godz. 16.

Zona, dzieci i siostra.

7045-G

Wyprowadzenie drogi nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi z kaplicy cmentarza rzymsko-katolickiego przy ul. Ogrodowej w dniu 28 maja 1953 r. o godz. 16.

Zona, dzieci i siostra.

7045-G

Wyprowadzenie drogi nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi z kaplicy cmentarza rzymsko-katolickiego przy ul. Ogrodowej w dniu 28 maja 1953 r. o godz. 16.

Zona, dzieci i siostra.

7045-G

CO? GDZIE? KIEDY?

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 14.30 i 19 „Intryga i miłość”.

IM. ST. JARACZA (Jaracza 27-29) godz. 19 „Sprawa rodzinna”.

MAŁY (Traugutta nr 1) g. 19.30 operetka „Mikado” — przedst. zamknięte.

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 — „Kraina uśmiechu”.

ARLEKIN (Piotrkowska 152) g. 17 „Aladyn 1001”.

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ g. 20 „Damy i huzary” w Lutomińsku.

WYSTAWA poświęcona pamięci P. Dzierżyńskiego (Łódź, Piotrkowska 232, telefon 248 21) czynna codziennie (z wyjątkiem czwartków od godz. 10-18).

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Złotych zwycięstwa” II ser. dod. „Reportaż film” z 7 dni mistrz. boks. Europy w Warszawie g. 15. 17.30, 20.30, 22.30, 24.30, 26.30, 28.30, 30.30, 32.30, 34.30, 36.30, 38.30, 40.30, 42.30, 44.30, 46.30, 48.30, 50.30, 52.30, 54.30, 56.30, 58.30, 60.30, 62.30, 64.30, 66.30, 68.30, 70.30, 72.30, 74.30, 76.30, 78.30, 80.30, 82.30, 84.30, 86.30, 88.30, 90.30, 92.30, 94.30, 96.30, 98.30, 100.30.

SOJUSZ (Nowe Złotno)

„Pod niebem Sycylii” dod. „Dur brzuszny” g. 18.30, 20.30, 22.30, 24.30, 26.30, 28.30, 30.30, 32.30, 34.30, 36.30, 38.30, 40.30, 42.30, 44.30, 46.30, 48.30, 50.30, 52.30, 54.30, 56.30, 58.30, 60.30, 62.30, 64.30, 66.30, 68.30, 70.30, 72.30, 74.30, 76.30, 78.30, 80.30, 82.30, 84.30, 86.30, 88.30, 90.30, 92.30, 94.30, 96.30, 98.30, 100.30.

WOLNOSC (Napiórkowskiego 16) „Złotych zwycięstwa” II seria g. 16. 18.15, 20.30 — dozw. od lat 7.

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Cesarski piekarz” II ser. dod. „Kolejarskie słowa” g. 18.20, 20.30, 22.30, 24.30, 26.30, 28.30, 30.30, 32.30, 34.30, 36.30, 38.30, 40.30, 42.30, 44.30, 46.30, 48.30, 50.30, 52.30, 54.30, 56.30, 58.30, 60.30, 62.30, 64.30, 66.30, 68.30, 70.30, 72.30, 74.30, 76.30, 78.30, 80.30, 82.30, 84.30, 86.30, 88.30, 90.30, 92.30, 94.30, 96.30, 98.30, 100.30.

STYLOWY — nieczynne

z powodu remontu

WŁOKNIARZ (Próchnika 16) „Złotych zwycięstwa” I ser. dod. „Reportaż filmowy” z 6 dni mistrz. boks. w W-wie g. 15.30, 18.20, 20.30, 22.30, 24.30, 26.30, 28.30, 30.30, 32.30, 34.30, 36.30, 38.30, 40.30, 42.30, 44.30, 46.30, 48.30, 50.30, 52.30, 54.30, 56.30, 58.30, 60.30, 62.30, 64.30, 66.30, 68.30, 70.30, 72.30, 74.30, 76.30, 78.30, 80.30, 82.30, 84.30, 86.30, 88.30, 90.30, 92.30, 94.30, 96.30, 98.30, 100.30.

WISLA (Przejazd nr 2)

„Wagary” g. 16 18 20 dozw. od lat 14.

UWAGA! — Przedprzedaż biletów normalnych do kin: „Bałtyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włokniarz” i „Gdynia” prowadzi na dwa dni przed „Orbis” ul. Piotrkowska 65, w godz. od 11-18.

Pracownicy poszukiwani

Ketarki, overloocki, cewiarci zatrudni Spółdzielnią Inwalidów im. Byłych Więźniów Radogoszcza w Łodzi ul. Sienkiewicza 78. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr przy spółdzielni, w godz. 8 — 14. Pierwszeństwo mają inwalidzi. 1493-K

Inżynierów i techników włókienniczych z długoletnią praktyką, starszych referentów ze znajomością języków obcych, technika budowlanego z praktyką do inwestycji zatrudni natychmiast „CETEBA” Centrala Eksp.-Imp. Przemysłu Włókienniczego Łódź, Narutowicza 13. Zgłoszenia osobiste przyjmują Dział Personalny Łódź, ul. Moniuszki 3. 1489-K

Głównego (na) księgowego (wa), starszego (sza) księgowego (wa) — bilansiste, kierownika sekcji finansowej zaangażujemy natychmiast. Warunki pracy do omówienia — mieszkanie zapewnione. Podanie wraz z życiorysem oraz podanie warunków należy kierować: Kształtujące Przedsiębiorstwo Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Koszalinie ul. Hübnera nr 79 Sekcja Kadr. 1488-K

Wykwalifikowanego kalkulatora oraz księgowego materiałowego poszukują od zaraz Ożorkowskie Zakłady Przemysłu Zręcznego, Ożorków, ul. 18-go Stycznia nr 25-31. Zgłoszenia osobiste wraz z życiorysem do Działu Kadr. 1473-K

Księgowo kosztów własnych ze znajomością R.P.K. zaangażują Łódzkie Zakłady Papiu Łódź, ul. Rzeszowska 60a. Zgłoszenia wraz z życiorysem przyjmuje kierownik personalny. 1498-K

Ogłoszenia drobne

LEKARZE

Dr SIENKO specjalista skórno-weneryczne 4-6. Kliniki 132.

Dr LESNIEWICZ chirurg. Jaracza 36a tel. 224-09

Dr ZAREMBA choroby kobiece 5-6 pp. Jaracza 43 (6773-G)

Dr ZAURMAN specjalista skórno-weneryczne, 8-9.30, 4-6, Narutowicza 2 (6897-G)

Dr REICHER, specjalista weneryczne, skórno-pielow. (zaburzenia) — Piotrkowska 14 czwartki — siódma. (6588-G)

Dr ROZYCKI, specjalista akuszeria, choroby kobiece, niepłodność, czwarta — szósta, Piotrkowska 33. (6893-G)

Dr PIWECKI wewnętrzne, płuca, serce 3-7, ul. Piotrkowska 35.

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórno-8-9.30, 3-5 Piotrkowska 106. (6937-G)

Dr WOYNO specjalista choroby skórnych, wenerycznych, zaburzeń a-pielow. Nowotki 7, front 10-11, 16-18.

Dr LASZEWSKI skórno-weneryczne 13-14 i 17-19.30 Armii Ludowej 27. (6024-G)

KUPNO — SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ samochodów osobowych Mercedes 170. Łagiewnicka 66.

SAMOCHOŁ „Fiat” 1100 6-osobowy, stan dobry sprzedam, Tel. 204-19.

SPRZEDAŻ

osobowy marki „Opel Olympia” górny, stan średni. Łęczyca ul. Stalina 16. (6518-G)

SPRZEDAŻ

gospodarkę, dom, ogród i dwie morgi ziemi ogrodowej, Ożorków 18 Stycznia 15. (6532-G)

SAMOCHOŁ

DKW sprzedam. Radogoszcz, Złocienowa 10. (6564-G)

MOTOCYKL

Ardie-Japp 500 cm z wózkiem sprzedam. Łódź, Orkana 9, m. 10. (6574-G)

DOM

jednorodzinny z ogrodem i placem tanio sprzedam. Wiadomość Kliniki 180-4. (6589-G)

SPRZEDAŻ

motocykl 100 cm „Saks” w dobrym stanie. Tel. 149-73 od godz. 8-16. (7032-G)

SPRZEDAŻ

motocykl 125 cm, stan dobry. Aleksandrów, Piotrkowska 19. (6587-G)

ZAOFIAROW. PRACY

POTRZEBNA pomoc domowa do dziecka. Zgłoszenia Narutowicza 75, m. 3 w godz. 16-19.

LOKALE

UCZENNICIA poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego przy rodzinie. Oferty pisemne proszę składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod nr „6592”. (6592-G)

LETNISKO

do wynajęcia w Rosanowie. Dojazd tramwajem ożorkowskim. Wiadomość: Nawrot 2a-22. Tel. 173-59 Leszczyński. (6929-G)

3 POKOJE

z kuchnią z wygodami zamienię na pokój z kuchnią z gazem i jeden pokój mały. Zgłoszenia ul. Nowotki 25 m. 76 Wichliński

ZAMIEŃCIE

mieszkanie (posiedpewne) blisko Placu Wolności na pokój (dzielnica obojetna). — Oferty pod „6543” składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

ZAMIEŃCIE

duży pokój z dużą kuchnią na dwa pokoje pojedyncze. Kliniki 21 m. 12.

ZAMIEŃCIE

dwa pokoje, kuchnia w Łodzi lub w Warszawie. Oferty „6488” pisemnie Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96. (6488-G)

UZYWANE FUTRA-BŁAMY I KOŁNIERZE SKUPIJE

Spółdzielnia „Futro”

Łódź, Piotrkowska 78

Nawrot 1a

ZAMIEŃCIE mieszkanie 4 pokoje, kuchnia, pełny komfort II piętro we Wrocławiu (centrum) na 3 pokoje, kuchnia komfort w Łodzi. Oferty pisemne składać w Biurze Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „6568”

ZAMIEŃCIE 2 pokoje wspólna kuchnia, wygodna na 2, 3 lub 4 pokoje z kuchnią rozkładową na I lub II piętrze. Wiadomość ul. 22 Lipca 29-7 front I piętro Aljez. (6489-G)

STUDENT IV roku med. poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Oferty „6508” pisemnie Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

ZAMIEŃCIE pokój 36 m kw. swobodna użyteczność kuchni, wygodne, śródmiasteczka Krakowa na podobne lub większe w Łodzi. Zgłoszenia Nowotki 7-11 godz. 15-17.

MIESZKANIE posiedpewne duży pokój kuchnia z wygodami zamienię na 1 lub 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość, Wschodnia 44-1 godz. 18-20.

ZAMIEŃCIE pokój w śródmieściu na pokój z kuchnią. Wiadomość ul. Wschodnia 59 m. 7 godziny 17-19 Mielczarek. (6520-G)

NAUKA I WYCHOW.

KURS haftu maszynowego i kursu IPR Przybyszewskiego 120b. Zgłoszenia tylko do 30 maja codziennie w godz. od 9 do 18 (1426-K)

ZGUBIONO

kartę meldunkową na nazwisko Helena Przybyła, Kliniki 216 m. 28.

ZGUBIONO

decyzję na rentę, legi. Ubezpiecz. Społ., legi. Zw. Emerytów na nazwisko Teodora Florczyka, Piekna 35.

ZGUBIONO

wejsciówkę fabryczną, Zielińska Genowefa, Łódź 12, Komunalna 25. (6427-G)

ZGUBIONO

legi. Zw. Zaw. 2 tramwajowe, rowerowa, Druszczy Franciszek, Białwa 11.

ZGUBIONO

kartę meldunkową Franciszek Sobiecki wiesz Natalin gm. Lipiny (6662-G)

ZGUBIONO

legi. Zw. Zaw. na nazwisko Ceni Mirosława, Łódź, ul. Okręgowa 62-1.

SKRADZIONO

kartę rejestracyjną i zezwolenie na prowadzenie cykłodromu wyd. przez Prez. Dzielnicowej Rady Narodowej na nazwisko Jadwiga Strzelczyk, Obr. Stalingradu 14.

ZGUBIONO

świadectwo dożalności nr 9 wyd. przez Liceum Budowlane w Łodzi 1948 r. na nazwisko Edward Kawczyński, Kliniki 116.

ZGUBIONO

kartę meldunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Kopernika 18 m. 3a. (6577-G)

ZGUBIONO

kartę meldunkową na nazwisko Barbara Sobik zam. Kowary, Rokossowskiego 14

SKRADZIONO

kartę meldunkową na nazwisko Irena Pluchńska, Biegalskiego 62. (6470-G)

ZGUBIONO

Szczypiorniści chcą grać

Szczypiorniści Łodzi chcą korzystać z tych samych praw co piłkarze i zamierzają mecze mistrzowskie rozgrywać na centralnym boisku przy Al. Unii przed zawodami ligowymi piłkarzy.

Naszym zdaniem nie powinno stać się, że szczypiorniści na przeszkodzie w urzędzeniu meczu przed niedzielnym spotkaniem Włókniarz — Górnik Wałbrzych.

Spółeczeństwo Wybrzeża owacyjnie powitało Chychłę, Stefaniuka i Antkiewicza

Powrócił do Gdańska triumfator warszawskiego turnieju bokserkiego — mistrzowie Europy — Zygmunt Chychła i Zenon Stefaniuk oraz półfinalista mistrzostw — Aleksy Antkiewicz.

Na peronie Dworca Głównego zebrał się olbrzymi tłum sportowców i sympatyków sportu, który wysiadających z pociągu bokserów powitał entuzjastycznie, mi okrzykami. Wśród oczekujących na przybycie pięściarzy znajdowały się również rodziny bokserów, które pierwsze złożyły im gratulacje. Następnie Chychła, Stefaniuk i Antkiewicz wśród nieustających owacji przeszli przez gęsty szpalet witających przed gmach Dworca Głównego, gdzie zajęli miejsca na honorowej trybunie. W imieniu społeczeństwa Wybrzeża powitał pięściarzy przewodniczący Okręgowej Rady Związków Zawodowych — Leitgeber, po czym witany bu-

SPORT

Młodzież szkolna na starcie

Jesteśmy w przededniu wielkiego święta sportowego młodzieży szkolnej. Szkolna spartakiada zapowiada się pod wieloma względami imponująco. Zgromadzi ona na starcie wszystkich najlepszych zawodników ze szkół łódzkich.

Młodzież nasza wie dobrze, że prawdziwym sportowcem

może być tylko ten kto ma dobre postępy w nauce. Dziś zgini już bezpowrotnie typ ucznia nieuka a doskonałego sportowca. Dziś dobry uczeń jest jednocześnie sportowcem, a dobry sportowiec wzorowym uczniem.

Całkiem więc inaczej patrzy my na odbywające się zawody szkolne, niż miało to miejsce w dawnych latach.

Uczniowie umieją wyjątkowo ambitnie walczyć o pierwsze miejsca, a ich pragnieniem jest, aby uzyskiwane rekordy stawały się coraz lepsze — zbliżone do rekordów okręgowych, czy nawet państwowych.

Z szeregu młodzieży sportowej wyróżnił się nie jeden mistrz. Przecież Antkiewicz dopiero wczoraj składał egzamin dojrzałości, a nasza mistrzyni sportu, najlepsza siatkarka świata M. Zakrzewska jeszcze tak niedawno chodziła do szkoły w Łodzi.

Otwarcie Spartakiady nastąpi jutro o godzinie 16. Natomiast w sobotę młodzież zwolniona będzie z zajęć szkolnych, aby mogła się gremialnie udać na boiska sportowe. Razem z młodzieżą przybędą nauczyciele i rodzice. Nie zabraknie chyba oklasków i radości, a najlepsi staną na podium zwycięzców, otrzymując pamiątkowe nagrody.

0 mistrzostwo Ligi Międzywojewódzkiej

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące mecze o mistrzostwo piłkarskiej ligi międzywojewódzkiej: Ognio Czesochowa — Kolejarz Łódź, Włókniarz Widzew — Gwardia Łódź, Unia Piotrków — Stal Starachowice, Włókniarz Padom — Włókniarz Pab., LZS Suchedniów — GWKS Czesochowa, Stal Skarżysko — Spółnia Tomaszów.

Do Łodzi przyjadą czołowi pięściarze z mistrzem Europy Stefaniukiem na czele

Pięknie zapowiada się Spartakiada Gwardii, która odbę-

dzie się w pierwszych dniach czerwca w Łodzi.

Na turniej bokserki o mistrzostwo Gwardii przyjadą do Łodzi popularni w Polsce zawodnicy z mistrzostw Europy Stefaniukiem i wicemistrzem Węgrzyniakiem na czele.

Spartakiada trwać będzie od 4 do 7 czerwca. Walki z udziałem czołowych naszych zawodników obudzą niewątpliwie wśród zwolenników boksu duże zainteresowanie.

Przygotowania do Spartakiady są w całej pełni.

Uliczny wyścig motocyklowy

Sekcja motorowa Ligi Przyjaciół Zolnierza m. Łodzi prowadzi ożywioną działalność na odcinku sportu motorowego.

W bieżącym roku zorganizowała ona pierwszy raid motocyklowy kobiet, raid uniwersalny na trasie 165 km oraz zjazd sportowców motorowych z okazji 8 rocznicy wyzwolenia Łodzi. Oprócz tego członkowie brali udział w zimowym raidzie motorowym, zorganizowanym przez Centralny Klub LPZ w Zakopanem.

Obecnie sekcja motorowa LPZ wspólnie z Ligą Lotniczą i Ligą Morską organizuje pod protektorem przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi ob. Ryszarda Olaska w dniu 31 maja o godz. 15 motocyklowe wyścigi uliczne.

Wyścigi te rozegrane zostaną po raz pierwszy na trasie Północ—Południe, czyli na ul. Uniwersyteckiej na wysokość od ul. Jaracza do Smutnej.

Jedno okrążenie na tym odcinku wynosić będzie 3500 m.

Do wyścigu dopuszczone są następujące kategorie maszyn: do 125 cm sześć, które wykonają 5 okrążeń, do 250 cm, które wykonają 8 okrążeń, do 350 cm, które wykonają 8 okrążeń ponad 350 cm, które wykonają 8 okrą-

żeń oraz motocykle z wózkami, które wykonają 5 okrążeń.

Zgłoszenia zawodników z poszczególnych zrzeszeń przyjmuje sekcja motorowa LPZ Al. Kościuszki 68, tel. 110-88.

Bilety na wyścig rozprowadzają koła LPZ, zarządy dzielnicowe, Miejski Ośrodek Informacji, a w dniu wyścigu sprzedawane będą na ul. Uniwersyteckiej.

Wicemistrzowie X Mistrzostw Europy-Warszawa 1953 r.



Majdloch (CSR) Stiepanow (ZSRR) Zasuchin (ZSRR) Juhasz (Węgry) Milligan (Irlandia)



Szczerbakow (ZSRR) Resch (Niemcy zach.) Koutny (CSR) Grzelak (Polska) Węgrzyniak (Polska)

— W korytarzu wyraźnie daje się wyczuć prąd powietrza — powiedział Paweł w zamyśleniu. — Korytarz ten niewątpliwie jest połączony jakimś bocznym przejściem z Przekleśtą.

Wąski korytarz, biegnący na prawo, ukazał się nagle ich oczom, jak gdyby potwierdzając wypowiedziane przed chwilą domysły.

— Dlaczego Pietrusza nie mówił nam o nim ani słowa? — zdziwił się Igoszyn.

— Był już w takim stanie, że wiele rzeczy mogło umknąć jego uwadze — domyślił się Maksym Maksymilianowicz. — Poza tym — czy miał ze sobą jakąś przyswoitą latarkę? Tylko niedźna świecę!

Gołąbek zaczął zdradzać oznaki wielkiego zdenerwowania: zdawało się, że pies chciałby się rozdzielić, aby pójść jednocześnie naprzód, w stronę zatarasowanego odcinka i skrócić w bocznym korytarzu.

Po krótkiej naradzie postanowiono podzielić się na dwie mniejsze grupy: Igoszyn, Trofimow i doktor Abasin mieli dojść do zatarasowania i sprawdzić, czy wrogowie przebili sobie przejście w kierunku almarynowego „pieca”; Paweł z Miszą i Gołąbką wyruszyli na zwiady bocznym korytarzem.

— Życzę wam powodzenia, Pawle Piotrowicz! — powiedział Igoszyn. — Nie narażajcie się niepotrzebnie na niebezpieczeństwo. Pamiętajcie, że dywersanci są w pułapce i nie wymkną się nam. Znaczenie jakoś waszą drogę, pozostawiającie za sobą „nie Ariadny”. Czy macie notes?... A kalendaryk?... To dobrze, co pięć minut rzucajcie na ziemię karteczkę papieru... Doktorze, przecież wy macie notes... Świećcie, wydrzyście czytane kartki i dajcie je Pawłowi Piotrowiczowi. A teraz naprzód!

Gołąbek tak szybko rzucił się naprzód, że zawisł przednimi łapami w powietrzu. Paweł, nie spuszczaając psa ze smyczy, podążał za nim szybkimi krokami; nieco z tyłu biegł



Misza, którego zadanie polegało na rzucaniu kartek papieru. Trudno określić, jak długi trwał męczący bieg przez stary, wąski i niski korytarz.

Od czasu do czasu Gołąbek odwracał się i niecierpliwie warczał, jak gdyby chciał powiedzieć: „Przedziej, przedziej! Spuść mnie ze smyczy, jeśli nie możesz iść szybko!”

Nagle pies zwolnił biegu i zaczął pełznąć po ziemi. Paweł nie wyczuwał już niemal w ręce smyczy.

— Cicho, Misza!

— Rozkaz! — szeptem odparł Pierwuchin.

Ruchy Gołąbka stawały się coraz ostrzejsze; po chwili pies, cicho warcząc, potożył się. Paweł przystąpił ręką latarkę i zrobił kilka kroków naprzód.

— Skrzyżowanie korytarzy — szepnął.

Gołąbek bezszelestnie podpełznął do rogu. Paweł słyszał gorący oddech psa; słyszał także oddech Miszy, który stał obok. Przez kilka sekund, które przeciągnęły się w nieskończoność, ludzie nasłuchiwali w ciemności.

— Słyszycie? — szepnął Paweł.

— Nie nie słyszą... — odparł Misza i niemal w tej samej chwili dodał: — Idą... Może to nasi?

— Nie wiadomo... Idzie jeden człowiek... To na pewno ktoś obcy!

FELIKS SZTAM 5 pasów mistrzowskich

Po pierwszej eliminacyjnej walce zakończonej zwycięstwem Kolczyńskiego nad Irlandczykiem Martinem, czekałem z niecierpliwością drugiego pojedynku, w którym nasz popularny Kolka miał się spotkać z pięściarzem Francji Escudie.

Kolczyński wszedł na ring jak zwykle z uśmiechem na ustach. Przypominały mu się zapewne sukcesy z dawnych lat i złote rękawice, które zdobył tuż przed meczem w Ameryce. Pięściarz Francji prezentował się fizycznie bardzo dobrze.

Mówię do Kolczyńskiego, żeby uważał na gardę, bo może być niespodzianka. Zaraz po gongu Kolczyński rusza do ataku i silnym ciosem zahacza swego przeciwnika. Ale Francuz rozpoczyna kontratak gradem silnych ciosów. I tu Kolka opuszcza gardę. Francuz jakby tylko na to czekał — ładuje jeszcze jeden potężny cios i sędzia zaczyna liczyć — do 10.

NOKAUT!

Wyciągam buteleczkę z amoniakiem i podsuwam pod nos Kolczyńskiemu.

Był to pierwszy nokaut zawodnika, który uchodził przez szereg długich lat za króla nokautu.

Antoni był bardzo smutny. Nie ziszcili się jego sny o wyjeździe do Chicago na mecz Europa — Ameryka. Mistrzem w tej wadze został ostatecznie pogromca Kolczyńskiego Escudie.

W roku tym w Dublinie przegrali bez wyjątku wszyscy nasi zawodnicy. Antkiewicz pokonał Szwed Krauzer, Chychła uległ Duńczykowi Vadem, Szymura przegrał z pięściarzem Belgii, a łodzianin Tręśowski został wypunktowany przez Remanina (Finlandia).

Wracaliśmy z Dublina smutni. Ale w duchu mówiłem sobie, że przyjdzie jeszcze taki dzień, w którym moi chłopcy pokażą, że stać ich na zwycięstwa.

Pierwszym takim sukcesem było właśnie zdobycie tytułu mistrza Europy przez Kasperczaka w Oslo. W tym czasie myśleliśmy już intensywnie o Olimpiadzie.

Przed wszystkim i ja, i moi najbliżsi przyjaciele sportowi doszliśmy do zgodnego wniosku, że musimy za wszelką cenę starać się odmłodzić szereg naszych reprezentantów, że musimy szukać nowych, młodych i silnych fizycznie zawodników, z którymi trzeba będzie solidnie popracować, żeby na zbliżającej się Olimpiadzie w Helsinkach pokażać coś więcej niż w czasie ostatnich mistrzostw Europy, czy też Olimpiady w Londynie, kiedyśmy przywieźli do kraju jedynie brązowy medal, zdobyty przez Antkiewicza.

Dodatkowym bodźcem w pracy stała się zapowiedź organizacji mistrzostw Europy w Polsce.

Przed Olimpiadą postanowiliśmy zorganizować obóz nad morzem. Wychodziłem z założenia, że morskie surowe powietrze, przesiąknięte żywica lasów, stworzy dla pięściarzy podobne warunki klimatyczne do tych, w jakich walczyć będą w Finlandii. Wolę zawsze morze od gór. Obozy w górach traktuję jako kondycyjno-wypoczynkowe. Chłopcy pokochali Zakopane, ale sami wiedzą dobrze, że jeżeli chodzi o trening, to znacznie lepiej im się pracuje nad wodą.

Olimpiada pokazała pierwsze rezultaty naszej pracy. Nasi chłopcy wykazali, że są równorzędnymi przeciwnikami światowej czołówki pięściarzy-amatorów. Złoty medal Chychły i srebrny Antkiewicza były dla nas wielkim sukcesem.

(D.c.n.)

Co pokaże nam mecz z Górnikiem (Wałbrzych)

W nadchodzącą niedzielę na warszawskim boisku rozegrają kolejny mecz o mistrzostwo II Ligi. Do Łodzi przyjeżdżie drużyna Górnika z Wałbrzycha, która w tabeli punktacyjnej znajduje się na 4 miejscu z 9 punktami, Włókniarz zaś znajduje się na 7 miejscu z 7 punktami.

W pozostałych meczach grać będą: Gwardia Lublin — Stal Sosnowiec, Włókniarz Kraków — OWKS Bydgoszcz, Górnik Bytom — Kolejarz Leszno, Gwardia Bydgoszcz — Spół-

nia Warszawa, Kolejarz Warszawa — Ognio Tarnów, Gwardia Kielce — Lotnik Warszawa.

W tabelce prowadzi Kolejarz warszawski z 12 punktami przed Gwardią Bydgoszcz i Górnikiem Bytom.

Sekretariat Włókniarza komunikuje, że bilety zniżkowe na wspomniany mecz sprzedawane są na listy zbiorowe szkół i ZMP w lokalu przy ul. Łakowej 21, a bilety normalne w PTTK przy ul. Piotrkowskiej 70.

W korytarzu robiło się coraz jaśniej. Słychać już było wyraźnie czyjeś pośpieszne kroki. Zza zakrętu wyłoniła się postać mężczyzny z latarką. W tej samej chwili rece Pawła zacisnęły się na jego szyi. Mężczyzna upadł na kolana, latarka potoczyła się po ziemi i zgasa.

— Dawaj światło, Misza! — przyciszonym głosem rzucił Paweł.

Odcignął schwytanego dywersanta na stronę. W świetle latarki ukazała się wykrzywiona w panicznym strachu podłóżna twarz o bezbarwnych oczach i szeroko otwartych ustach. Człowiek, sądząc z wyglądu, miał około trzydziestu lat, ubrany był w czarną kurtę i wysokie buty. Rudawe włosy wystawały się spod naciśniętej na czoło skórzanego czapki. Wyraz strachu w jego oczach przeszedł w przerażenie, kiedy Gołąbek zbliżył swój pysk do jego twarzy i zaczął go obwąchiwać.

— Trzeba zapytać, co za jeden? — zaproponował Misza.

— Tak, ale nie pozwolimy mu narobić krzyku — szybko odpowiedział Paweł wpatrując się w wykrzywioną strachem twarz. — Czy któryś z waszych znajduje się jeszcze w Przekleśtej kopalni? — zapytał nie wypuszczając z rąk cienkiej i żyłastej szyi. — Odpowiadajcie oczyma „tak” lub „nie”. Przy pierwszej próbie oporu zaduszę was własnymi rękami!

Mężczyzna mrugnął twierdząco.

— Czy to znaczy — jeden człowiek?

Ten sam znak potwierdzenia.

(c. d. n.)